



ZDROWIE

JAK POZBYĆ SIĘ PESCYTYDÓW?

PŁUKANIE OWOCÓW POD BIEŻĄCĄ WODĄ NIE WYSTARCZY - STR. 11

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



www.expressbydgoski.pl

Nr 162 (11350) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Express

BYDGOSKI

Środa, 15.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Z naszych stron

Plany kandydatów
na Rzecznika
Praw
ObywatelskichWczoraj w Sejmie odbyło się publiczne przesłuchanie Adama Borowskiego i Sylwii Gregorczyk-Abram
- Str. 8

Z naszych stron

11 radnych
zarobiło więcej
od marszałka.
Ponad 1 mln złMarszałek Piotr Całbecki otrzymał w 2025 dokładnie 287,6 tys. z umowy o pracę oraz 7,8 tys. złotych za udział w radzie inwestycyjnej
- Str. 7

Wiadomo, co dalej z mieszkańcami kamienicy przy Sienkiewicza. Budynek wciąż wyłączony z użytkowania - Str. 5

Dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska z Politechniki Bydgoskiej została profesorem nauk rolniczych w dyscyplinie zootechnika i rybactwo - Str. 6



FOT. PRS

Kontrowersje

Kierowcy parkują na jezdni przy Placu Wolności. Już ponad 90 mandatów

Jarosław Więclawski

Rewitalizacja Placu Wolności nie dobiegła jeszcze końca, ale jego część udostępniona jest dla pieszych. Z Gdańskiej zniknęły też barierki przy jezdni, co zachęciło niektórych kierowców do parkowania, mimo obowiązującego tam zakazu zatrzymywania się.

Problem widoczny był już w maju, gdy plac otwarto dla ruchu pieszego. Kierowcy zaczęli parkowali auta na jezdni, a niektórzy nawet wjeżdżali częściowo już na sam świeżo zrewitalizowany plac.

By utrudnić wjazd na plac, postawiono donice z kwiatami. Nadal jest jednak duże grono osób, które nie korzysta z pobliskich parkingów i staje na jezdni. O statystyki z ostatnich tygodni zapytaliśmy Straż Miejską w Bydgoszczy. - Od 20 maja do 12 lipca mieliśmy 182 zgłoszenia z okolic Placu Wolności. W tym czasie 97 osób zostało ukaranych mandatami, w tym 93 za niestosowanie się do znaku drogowego B-36 (zakaz za-



Sytuacja z poniedziałku, 13 lipca 2026 roku

trzymywania się) z tabliczką T-24 (wskazuje, że pozostawiony pojazd będzie usunięty na koszt właściciela). Ponadto 23 osoby były puczone za wykroczenia. Dodatkowo były 4 zgłoszenia z MZK dotyczące zablokowania ruchu tramwaju - ukarano za to 4 kierowców - mówi nam st. insp. Piotr Mróz ze Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Tyle zgłoszeń nie oznacza, że problem dotyczył tylko 182 aut. W części z nich wskazywano na większą liczbę pojazdów. Nie wszystkie dotyczyły terenu sąsiadującego z odnowionym placem, choć najwięcej skarg dotyczy właśnie tego miejsca.

Niedawno w mediach społecznościowych pojawiło się kilka sygnałów o odholowywanych samochodach z jezdni przy placu Wolności. - Wystawiliśmy w tym czasie 44 dyspozycje usunięcia samochodów z drogi. Nie oznacza to, że faktycznie tyle pojazdów było odholowanych, bo w trakcie interwencji mogło zdarzyć się, że właściciel pojawił się na miejscu, zanim to zrobiliśmy - informuje nas st. insp. Piotr Mróz.

© FOT. AS

Interwencja

Grób Dzieci Utraconych w Bydgoszczy niszczeje

Adam Szczęśniak

We wtorek, 14 lipca odbył się pochówek nienarodzonych dzieci na komunalnym cmentarzu przy ulicy Wiślanej. Rodzina, która straciła córeczkę, jest wstrząśnięta stanem technicznym zbiorowego Grobu Dzieci Utraconych. Co na to miasto?

„Piszę do Państwa jako bliski członek rodziny rodziców, którzy przeżywają właśnie niewyobrażalną tragedię - stratę wyczekanej córeczki (drugi mail tego samego dnia przyszedł od samych rodziców - red.). W najbliższy wtorek, 14 lipca, odbędzie się pogrzeb mojej małej siostrzenicy. Wczorajsza wizyta moich bliskich na cmentarzu, zamiast przynieść im odrobinę ukojenia,

skończyła się ogromnym wstrząsem psychicznym. Stan nagrobka, w którym ma spocząć dziecko, jest skandaliczny. Główna płyta jest pęknięta, duży fragment konstrukcji jest odłamany, a sam kamień jest potwornie zniszczony i zaniebdany” - taką wiadomość otrzymaliśmy od naszego Czytelnika przed kilkoma dniami (nazwisko do wiadomości redakcji).

- Stan grobu spowodowany był zajęciem się ogniem od znicza 26 czerwca br. Pomnik w najbliższym czasie przejdzie renowację - został już oczyszczony z sadzy, wzmocniona zostanie jeszcze płyta. W kolejnym kroku rozważymy postawienie nowego pomnika - tłumaczy Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy.

- Str. 4

POLECAMY

JUTRO: Po stronie seniora - PIT 0, czyli kiedy emeryci nie muszą płacić podatku

15.07.2026
Środa

KALENDARIUM BYDGOSKIE 15 LIPCA

W Łęgnowie powstał podobóz KL Stutthof

1807: w drodze z Tylży do Dreżna do Bydgoszczy przybył Napoleon Bonaparte. Powitało go bicie we wszystkie miejskie dzwony. W imieniu Bydgoszczan cesarza powitał Józef Hutten-Czapski. Po krótkim odpoczynku wódz Francuzów udał się w dalszą drogę do Mogilna.

1926: rozbił swoje namioty w Bydgoszczy na placu przy ulicy Królowej Jadwigi najpopularniejszy w Polsce międzywojennej cyrk Staniewskich. Przez dwa tygodnie przedstawienia odbywały się przy komplecie publiczności.

1934: na kortach przy ulicy Zamoyskiego rozegrano tenisowe spotkanie w ramach drużynowych mistrzostw Polski, w którym Bydgoski Klub Sportowy uległ poznańskiemu Akademickiemu Związkowi Sportowemu 3:4.

1944: w Bydgoszczy powstał podobóz KL Stutthof - Bromberg Brahnau zlokalizowany w pobliżu zakładów DAG w Łęgnowie. Skierowano tam grupę około 300 Żydówek węgierskich, które zmuszono do pracy. Obóz zlikwidowany został 28 stycznia 1945 roku, więźniarki poprowadzono na zachód. Wojnę przeżyły tylko nieliczne.

1945: odbył się w Bydgoszczy pierwszy po wojnie ogólnopolski zjazd Stronnictwa Pracy. Proklamowano wznowienie działalności tej partii i współpracę z PPR.

1960: do Bydgoszczy przybyła delegacja Rady Najwyższej ZSRR z zastępcą przewodniczącego prezydium, Nikołajem Organowem na czele.

1966: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podjęło decyzję o budowie linii tramwajowej na budowane osiedle Błonie. Miała ona prowadzić ulicami Nakielską i Stawową do ul. Madalińskiego. Jednocześnie zapadła decyzja o likwidacji torowiska na odcinku od ul. Nakielskiej (róg Stawowej) do pętli przy wiadukcie kolejowym.

1984: na rok przed terminem, zakończono prace nad budową nowego wiaduktu nad torami kolejowymi na szosie Gdańskiej w kierunku Myślęcinka.

1989: pierwsze po reaktywacji walne zgromadzenie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Prezesem wybrano Wacława Koconę.

1994: prezydentem miasta po opuszczeniu sali przez protestujących przeciwko tej kandydaturze radnych SLD został wybrany Kosma Złotowski (Porozumienie Centrum). Sprawował tę funkcję przez rok. © © KB

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Express
Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA



Środa
27°C/12°C



Czwartek
28°C/15°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PRAWO

Króliki doświadczone, czyli dzieci w sieci. Dziewczynka przeżyła traumę

Agnieszka Romanowicz

Coraz więcej dzieci pada ofiarą cyberprzemocy. - Państwo polskie powinno wprowadzić minimalny wiek dostępu do serwisów społecznościowych - rekomendują autorzy raportu „Internet dzieci 2026”.

Najbardziej drastycznym i powszechnym przykładem deepfake'u uderzającego w dzieci są fałszywe, pornograficzne zdjęcia i filmy, generowane na podstawie zwykłych fotografii nastolatków. Według raportu UNICEF ofiarą deepfake padło już co najmniej 1,2 miliona dzieci na całym świecie.

- Wystarczył głupi żart jednego z najgorzej wychowanych uczniów, że „facet od chemii gapi się na cycki”, żeby powstał cały serial na ten temat - opowiada nam nauczycielka jednej z bydgoskich szkół. - Dzięki sztucznej inteligencji nauczyciel występował w nim po kolei z każdą z dziewczyn. Dzieciaki przekazywały sobie przez Messengera kolejne odcinki, dopóki nie uderzyły w czułą strunę jednej z bohatererek. Dziewczynka przeżyła taką traumę, że wszystko się wydało - rodzice z niej to wycisnęli.

To schemat cyberprzemocy stosowanej w szkołach: sprawcy pobierają zwykłe zdjęcie twarzy koleżanki lub kolegi z profilu na mediach społecznościowych i z pomocą aplikacji nakładają je na twarz aktora porno. Materiał jest rozsyłany na grupach klasowych.

Przed wszystkim pornografia

Z raportu „Internet dzieci 2026” wynika, że serwis z treściami pornograficznymi należy do najpopularniejszych stron internetowych odwiedzanych przez dzieci w wieku 7-14 lat na urządzeniach mobilnych. Kontakt z treściami erotycznymi ma 32 procent dzieci w tym



FOT. MARCIN OLIVA SOTO

Najbardziej drastyczne i powszechne są fałszywe, pornograficzne zdjęcia i filmy, generowane na podstawie zwykłych fotografii

wieku, co odpowiada około milionowi użytkowników. Poziom ten jest zbliżony do zasięgu w całej populacji internautów (33 procent).

- Pokolenie naszych dzieci jest niczym innym, jak królikami doświadczalnymi dla przyszłych generacji młodych ludzi. Po tragediach, które doświadczą obecni nastolatki, co dowiemy się, czego powinniśmy im zabronić. Ale dla ich młodych ludzi będzie już za późno! - alarmują rodzice.

- Państwo polskie powinno wprowadzić minimalny wiek dostępu do serwisów społecznościowych - rekomendują autorzy raportu „Internet dzieci 2026”. - Odpowiedzialność za egzekwowanie ograniczeń wiekowych winna spoczywać przede wszystkim na dostawcach usług, a nie na dzieciach lub ich opiekunach. Rozwiązania tego typu są obecnie analizowane lub wdrażane w części państw europejskich oraz poza Europą, np. w Australii.

Niestety, wygrały wielkie platformy

- W Polsce byliśmy o krok od przełomu - przypomina Krzysztof Miłulski, prezes Polskich Badań Internetu. - Sejm uchwalił ustawę wdrażającą europejski Akt o Usługach

Cyfrowych (DSA), która miała szansę rozpocząć batalię o ochronę nieletnich. Niestety po raz kolejny dzieci przegrały z polityką i partycularnymi interesami politycznymi. Wielkie platformy odechnęły z ulgą i wybiły korki od drogich szampanów.

Obiecują nowe regulacje

Ministerstwo sprawiedliwości przekonuje, że pracuje nad propozycjami zmian w prawie karnym.

- Ich celem jest dostosowanie przepisów do nowoczesnych form przestępczości wobec najmłodszych, związanych z powszechniejszym wykorzystywaniem internetu, w tym sztucznej inteligencji - podaje resort sprawiedliwości.

Mowa też o nowych regulacjach, które mają uporządkować i ściśle określić zasady publikowania oraz wykorzystywania wizerunku dzieci w przestrzeni wirtualnej.

- M. in. poprzez określenie obowiązku uzyskania zgody opiekuna (lub dziecka powyżej 16. roku życia), wskazanie celu i sposobu publikacji, dokumentowanie takich zgód oraz wprowadzenie zakazu wykorzystywania wizerunku poza wyznaczonym zakresem - wyjaśnia MS. © ©

LUDZIE

Przybywa 100-latków w powiecie bydgoskim

Maja Stankiewicz

Coraz częściej w powiecie bydgoskim śpiewa się 200 lat, bo 100 jubilatki już mają. W lipcu pięknego wieku winoszowano pani Irenie ze Stronna. Mieszkanca gminy Dobrcz skończyła 103 lata.

Irena Radecka całe swoje życie związała z gminą Dobrcz. Urodziła się w Stronnie i tu mieszka do dziś. Pochodzi z wielodzietnej rodziny, miała dziewięcioro rodzeństwa. Jej ojciec był cieślą, prowadził tartak.

Czas wojny jubilatka przeżyła bez dramatycznych doświadczeń. Po jej zakończeniu wyszła za mąż. Jej wybrankiem został Zygmunt Radecki, z zawodu murarz. Pani Irena pracowała w Bydgoszczy, w Administracji Domów Miejskich. Po śmierci męża w 1977 r. zajęła się prowadzeniem tartaku.

Małżonkowie doczekali się czwórki dzieci: dwóch córek i dwóch synów. Dziś seniorka cieszyć się może z ośmiorga wnucząt. Ma też sporą gromadkę prawnuków i praprawnuka.



FOT. GMINA DOBR CZ

Irena Radecka ze Stronna skończyła w lipcu 103 lata

Zawsze była osobą aktywną. Jeszcze jako 100-latka udzielała się w Klubie Seniora w Dobrczu. - To kobieta bardzo zadbana, uśmiechnięta i pozytywnie nastawiona do życia - mówią o niej mieszkańcy wsi.

Ale 103 lata to nie przelewki. Z tej okazji jubilatka otrzymała wiele gratulacji. - Dużo zdrowia, pogody ducha, spokoju oraz wielu kolejnych dni wypełnionych życzliwością, miłością i obecnością najbliższych - to życze-

nia od władz gminy Dobrcz. Winszuujemy i my.

Jednak pani Irena nie jest jedyną mieszkanką powiatu bydgoskiego, która w tym roku kończy 103 lata. Do pięknego jubileuszu szykuje się pomału także Kunegunda Gajewska z Kruszyna nazywana przez wszystkich Dziunią. Pani Kunegunda jest gwiazdą w gminie Sicienko, wszyscy ją tu znają. Kończąc 102 lata śpiewała gościom: „Sto lat to za mało, 120 by

się zdało”. Na początku br. stanęła do konkursu Miss 80 Plus. Poszło jej świetnie. Zdobyła koronę i tytuł Miss Publiczności.

- Babcia czuje się całkiem nieźle. Narzeka trochę na wzrok, ma też kłopoty ze słuchem, poza tym jest dobrze. Świetnie zniosła niedawne upały. W największe pojechałyśmy do Torunia na zaproszenie władz województwa. Choć w samochodzie szwankowała klimatyzacja - dała radę. Od marszałka Piotra Całbeckiego otrzymała najnowszy model bransoletki życia. Obdarowano ją także pięknym kwiatem i upominkiem, w którym były między innymi toruńskie pierniki - opowiada wnuczka Katarzyna Sokołowska, która od kilku lat opiekuje się seniorką.

14 lipca obie panie planowały wyjazd do Wierchucinka na jubileusz tamtejszej parafii. Zespół „Wrzos”, w którym śpiewa pani Katarzyna zapewnia oprawę muzyczną uroczystości. - Zawsze zabieram babcię ze sobą na występy - podkreśla wnuczka.

100 latków nie brakuje także w innych gminach pow. bydgoskiego. Na początku lata „200 lat” zaśpie-

wano pani Genowefie Arabskiej, która co prawda mieszkanką gminy Dąbrowa Chełmińska jest dopiero rok, ale wkradła się w łaski lokalnej społeczności.

Jubilatka pochodzi z powiatu opatowskiego. Po wyjściu za mąż w 1952 roku zamieszkała wraz z mężem w okolicach Jędrzejowa (woj. świętokrzyskie). Zajmowała się pracą w gospodarstwie i wychowaniem dzieci, których państwo Arabscy mieli czworo. Działała też w miejscowym KGW. Dziś mieszka w gminie Dąbrowa Chełmińska, jest dumną babcią 8 wnuków i 15 prawnuków. Ma też jednego praprawnuka.

Kilka dni przed panią Genowefą setne urodziny świętowała pani Benigna z Trzcińca.

- Była to wyjątkowa okazja do wspomnień, rozmów oraz gratulacji z okazji pięknego jubileuszu - przyznają władze gminy Białe Błota. Wójt Magdalena Maison życzyła seniorce dużo zdrowia, pogody ducha, codziennej radości oraz wielu chwil spędzonych w otoczeniu rodziny i bliskich.

A kolejny taki jubileusz w Trzcińcu łada dzień. ©

STATYSTYKI

Praca, dojazdy, powietrze, egzaminy.... Jakże cele udało się uzyskać w regionie?

Adam Willma

W 2024 roku wyniki najważniejszych egzaminów powinny zrównać się ze średnią krajową. Uczniowie z Kujaw i Pomorza napisali egzamin ósmoklasisty z matematyki na poziomie 88 proc. średniej krajowej. To najgorszy wynik w całym okresie monitorowania. A jak sprawdziły się inne przewidywania?

Najnowszy „Raport wskaźnikowy”, zaprezentowany na ostatniej sesji sejmiku (dotyczy 2024) to zestaw danych pokazujących, jak region wypada na tle własnych celów i reszty kraju. Opracowało go Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku.

Największe emocje radnych wywołały wyniki egzaminu ósmoklasisty - w przypadku matematyki spadek do 88 proc. średniej krajowej, a angielskiego - do 91 proc. W obu przypadkach był to poziom najniższy od 2019. Lepiej wypadły matury, ale także tu celu nie osiągnięto. Wynik egzaminu z matematyki na maturze w regionie to 97 proc. średniej krajowej, a z angielskiego - 99 proc. Strategia województwa zakładała na 2024 co najmniej 100 proc. średniej krajowej, a od 2026 - 103 proc. Stosunkowo do-

brze wyglądają dane dotyczące najmłodszych dzieci. 90 proc. dzieci w wieku 3-5 lat było objętych wychowaniem przedszkolnym. W 2020 było to 78 proc. Region osiągnął więc cel zapisany w strategii 2 lata przed terminem. Poprawiła się opieka nad dziećmi do lat 3 - odsetek dzieci objętych różnymi formami opieki instytucjonalnej wzrósł z 15,3 proc. w 2020 roku do 28,3 proc. w 2024 roku.

Bezrobocie niższe, ale nadal wysokie

Obraz rynku pracy wyłaniający się z raportu jest niejednoznaczny. Udział pracujących w stosunku do ludności w wieku produkcyjnym wyniósł 65 proc. i od 2022 utrzymuje się na tym samym poziomie. W 2020 - 62 proc. Dobrą informacją jest spadek bezrobocia długotrwalego. Odsetek osób pozostających bez pracy dłużej niż rok zmniejszył się z 2,7 proc. w 2020 roku do 1,9 proc. w 2024 roku. Wśród kobiet spadł z 3,8 do 2,6 proc. Tyle że stopa bezrobocia rejestrowanego nadal mocno odstaje od kraju. W 2024 roku wyniosła 7,3 proc., czyli 1,43 proc. średniej krajowej.

Jeszcze gorzej wygląda wskaźnik bezrobocia według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności. W 2024 województwo było na poziomie 14,1 proc. średniej krajowej, tym-

czasem strategia zakładała, że wskaźnik ma nie przekraczać 12,5 proc.

Jedną z najważniejszych pozytywnych zmian dotyczy wynagrodzeń. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w regionie doszło w 2024 roku do 90 proc. średniej krajowej. W 2020 roku było to 88 proc., a w 2018 - 86 proc. Strategia zakładała osiągnięcie poziomu 90 proc. dopiero od 2027.

W roku bazowym było 85 proc. i na tle innych województw to był dosyć szybki wzrost o 5 punktów procentowych.

Gospodarka z tyłu

PKB na mieszkańca rośnie, ale to akurat dzieje się w całym kraju. W kujawsko-pomorskim wstępny szacunek za 2024 wyniósł 78,5 tys. zł na osobę. Gorzej wygląda udział w krajowym PKB - w 2020 było to 4,38 proc., w 2024 roku 4,21 proc. Udział produkcji sprzedanej przemysłu w wartości krajowej spadł do 3,82 proc., co jest najniższym poziomem od 2018 roku.

Niepokojąco wygląda liczba firm. Stosunek liczby podmiotów gospodarki narodowej na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym do średniej krajowej spadł do 82,1 proc. Tymczasem w 2020 było to 84,4 proc. Jeszcze mocniej odstajemy jeśli chodzi o udział kapitału zagranicznego. W 2024 roku jego wartość na mieszk-

kańca w wieku produkcyjnym wyniosła 24,8 proc. średniej krajowej, tymczasem w 2020 roku było 27,1 proc.

Młodzi nadal odpływają

W strategii zapisano, że już od 2024 stosunek osób w wieku 20-40 lat wymeldowujących się z województwa do osób meldujących się w regionie powinien spaść poniżej 150 proc. W 2024 było 168 proc. To co prawda lepiej niż w 2023, gdy wskaźnik wynosił 183 proc., ale nadal daleko od celu.

W szkolnictwie wyższym nie ma przełomu. Liczba studentów na 10 tys. mieszkańców wyniosła w 2024 83,9 proc. średniej krajowej (poziom podobny do roku bazowego). Słabo wygląda udział studentów na kierunkach technicznych i przyrodniczych. W 2024 było to 14 proc., choć strategia zakładała od 2024 co najmniej 20 proc., a od 2028 - 25 proc. do tego odsetek absolwentów kierunków inżynierijno-technicznych spadł do 3,7 proc.

Dojazdy nie spinają regionu

11 miast powiatowych nie spełniało warunku dojazdu transportem publicznym do Bydgoszczy lub Torunia w ciągu 60 minut (Brodnica, Chełmna, Golub-Dobrzyń, Grudziądz, Lipno, Radziejów, Rypin, Sępólno Krajeńskie, Świecie, Tuchola i Znin). W 2020 takich miast było 4, w 2022 - 9.

Niewiele lepiej wygląda drugi wskaźnik. 71 miejscowości będących siedzibami gmin nie spełniało warunku dostępności do Bydgoszczy lub Torunia transportem publicznym w ciągu 90 minut.

Seniorzy... regres

W 2022 roku 63 gminy wiejskie i miejsko-wiejskie spełniały warunek regularnych zajęć aktywizujących seniorów, tymczasem w 2024 roku było ich 58. Spadła też liczba gmin, w których istnieje możliwość zapewnienia instytucjonalnej opieki dziennej dla co najmniej 15 seniorów. W 2022 było ich 61, w 2024 - 52. Jeśli chodzi o teleopiekę, w 2023 program obejmował 3207 seniorów, a w 2024 - 1760. Autorzy raportu wyjaśniają jednak, że w 2024 roku ruszył kolejny etap programu, a następne osoby miały otrzymać urządzenia na początku 2025 roku.

Powietrze lepsze

Średnia liczba dni z przekroczeniami dopuszczalnego poziomu PM10 poza uzdrowiskami wyniosła w 2024 roku 9 dni na stację (tyle co rok wcześniej). W 2021 roku były 33 dni. W uzdrowiskach wskaźnik wyniósł 5 dni. Spadły też średnioroczne stężenia PM10 i PM2,5. W regionie nadal jest ponad 100 tys. najgorszych urządzeń grzewczych. ©

Bydgoszcz

INTERWENCJA

Pani Krystynie z sufitu cieknie woda. Od dwóch tygodni jest też bez prądu

Jarosław Więclawski

Choć od ulewy, która przeszła nad Bydgoszczą, minęły blisko dwa tygodnie, nadal niektórzy borykają się z jej skutkami. Zgłosiła się do nas mieszkanka kamienicy przy ulicy Śniadeckich, prosząc o pomoc. W jej mieszkaniu, gdzie doszło do zalania, nadal nie ma prądu.

- Mieszkam na drugim piętrze kamienicy. Nade mną jest tylko strych. W trakcie burzy i ulewy, która w poprzednim tygodniu przeszła przez miasto, do mieszkania z sufitu zaczęła się lać woda. Około godziny 2 w nocy zgłosiłam problem do straży. Było wtedy wiele zgłoszeń, trochę musiałam poczekać, ale pojawili się na miejscu. Po skończeniu działań wyłączyli prąd w mieszkaniu. Przekazali również pisemną informację, aby ze względów bezpieczeństwa nie włączać go do czasu aż awaria będzie usunięta - przekazała nam pani Krystyna.

Jak relacjonuje nasza Czytelniczka, dzień później na miejscu pojawił się przedstawiciel nowego właściciela nieruchomości. Niestety, do tej pory w mieszkaniu nie przywrócono prądu.

- Po tygodniu, bodaj w środę, włączono światło na klatce schodowej. Wymieniono także drzwi wejściowe od ulicy. Udało mi się dodzwonić do właściciela, który przekazał, że ktoś od prądu dziś (piątek, 10 lipca) się u mnie pojawi, ale do tej pory nikogo nie było - relacjonuje Bydgoszczanka w rozmowie z nami.

Na podłodze w mieszkaniu pani Krystyny rozłożona jest folia i ręczniki, a na nich ustawione jest kilka misek i pojemników. Gdy pada, z sufitu nadal cieknie woda. By mieć kontakt ze światem, telefon pani Krystyna łąduje u koleżanki. Sytuacja z prądem w poniedziałek (13 lipca) się nie zmieniła.

Informację o interwencji w kamienicy przy ul. Śniadeckich potwierdziliśmy u bydgoskich strażaków. Rzecząwiście odłączono tam zasilanie. W podobnych sytuacjach wystawiane jest zalecenie, aby przed włączeniem, instalację (z uwagi na możliwe zagrożenie) sprawdziła uprawniona do tego osoba.

W sprawie skontaktowaliśmy się telefonicznie z właścicielem wspomnianej kamienicy przy ulicy Śniadeckich, który odmówił nam jednak rozmowy...

©©

KONTROWERSJE

Rodzice są wstrząśnięci stanem Grobu Dzieci Utraconych

Adam Szczęśniak

We wtorek, 14 lipca odbył się pochówek nienarodzonych dzieci na komunalnym cmentarzu przy ulicy Wiślanej. Rodzina, która straciła córeczkę, jest wstrząśnięta stanem technicznym zbiorowego Grobu Dzieci Utraconych.

„Piszę do Państwa jako bliski członek rodziny rodziców, którzy przeżywają właśnie niewyobrażalną tragedię - stratę wyczekanej córeczki (drugi mail tego samego dnia przyszedł od samych rodziców - red.). W najbliższy wtorek, 14 lipca, odbędzie się pogrzeb mojej malutkiej siostrzenicy. Wczorajsza wizyta moich bliskich na cmentarzu, zamiast przynieść im odrobinę ukojenia, skończyła się ogromnym wstrząsem psychicznym. Stan nagrobka, w którym ma spocząć dziecko, jest skandaliczny. Główna płyta jest pęknięta, duży fragment konstrukcji jest odłamany, a sam kamień jest potwornie zniszczony i zaniedbany” - taką wiadomość otrzymaliśmy przed kilkoma dniami (nazwisko do wiadomości redakcji).

W dalszej części autor wiadomości napisał: „Jako rodzina nie zgadzamy się, aby



FOT. ARCHIWUM

Pogrzeb dzieci martwo urodzonych w Grobie Dzieci Utraconych odbył się 14 lipca 2026 r. o godz. 10 (w kaplicy cmentarnej) na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Wiślanej

pochówek naszej malutkiej dziewczynki oraz innych zmarłych dzieci odbywał się w warunkach, które odzierają te niewinne istoty z elementarnej godności i potęgują i tak już ogromny ból pogrzonych w żałobie rodziców. Ponieważ jest to miejsce o charakterze publicznym, finansowane i nadzorowane przez miasto oraz MOPS, żądamy natychmiastowej interwencji”.

Rodzina powołuje się na przepisy, zgodnie z którymi utrzymanie cmentarza komunalnego i znajdujących się na nim obiektów publicznych należy do obowiązków Miasta Bydgoszcz. „W innych miastach w Polsce pomniki

dzieci utraconych są piękne i przytulne. A u nas, w Bydgoszczy, panuje rażące zaniechanie, co jeszcze bardziej zasmuca nas wszystkich i potęguje nasz ból. Nie zadowoli nas prowizoryczne posklejanie pęknięć czy uprzątnięcie terenu na jeden dzień przed wtorkową uroczystością. Oczekujemy od władz miasta natychmiastowego zabezpieczenia miejsca na czas pogrzebu 14 lipca, a następnie pilnego przedstawienia planu budowy nowego, godnego pomnika” - apelowali rodzice.

I dodają: „Z informacji, do których dotarliśmy, wiemy, że dotychczasowe apele i interwencje składane w tej

sprawie przez inne osoby i instytucje nie przyniosły żadnego skutku. Przez ponad rok nikt z tym nic nie zrobił, a problem został zignorowany i dalej trwa”.

W poniedziałek, 13 lipca, zwróciliśmy się do bydgoskiego ratusza z pytaniem, czy zamierza problem załatwić. Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta dość szybko zareagowała - ale mimo sprawnej reakcji - wtorkowa uroczystość odbyła się przy mogile w nienajlepszym stanie...

Zdjęcie przysłane przez Martę Stachowiak pokazuje grób uprzątnięty, ale jednak daleki od doskonałości. - Stan grobu spowodowany był zajęciem się ogniem od znicza 26 czerwca br. Pomnik w najbliższym czasie przejdzie renowację - został już oczyszczony z sadzy, wzmocniona zostanie jeszcze płyta. W kolejnym kroku rozważymy postawienie nowego pomnika - tłumaczy Marta Stachowiak.

Pogrzeb dzieci martwo urodzonych w Grobie Dzieci Utraconych odbył się 14 lipca 2026 r. o godzinie (w kaplicy cmentarnej) na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Wiślanej. Pogrzeb został poprzedzony mszą świętą w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ulicy Kaplicznej 1 w Bydgoszczy. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545569



WYDARZENIE

Rozpoczyna się czterodniowy Koci Fest

Jarosław Więclawski

Stowarzyszenie Stukot zaprasza na trzeci Koci Fest w Bydgoszczy. Wydarzenie w tym roku odbędzie się od 16 do 19 lipca. W programie festiwalu skierowanego do miłośników kotów przygotowano szereg spotkań z ekspertami, ale również wiele doznań kulturalnych.

Młyny Rothera po raz kolejny staną się przestrzenią edukacji oraz wymiany dobrych praktyk w zakresie opieki nad kotami. Podobnie jak w poprzednich latach, miłośnicy tych zwierząt będą mogli spotkać się z praktykami: weterynarzami, przedstawicielami organizacji prozwierzęcych czy domów tymczasowych.

- Poprzez atrakcyjną formę festiwalu i połączenie edukacji, kultury i rozrywki, chcemy przyciągnąć miłośników kotów, aby mogli czerpać wartościową i przydatną wiedzę o tych zwierzętach i prawidłowej opiece nad nimi od uznanych specjalistów. Przy okazji promocji wartości prozwierzęcych będziemy



FOT. STUKOT

Stowarzyszenie Stukot zaprasza na trzeci Koci Fest w Bydgoszczy

także zwracać ich uwagę na sztukę i literaturę. Dostarczymy także mieszkańcom Bydgoszczy rozrywkę, która przyciąga co roku coraz liczniejsze grono sympatyków - zapewnia Stukot.

Celem Kociego Festu jest spotkanie i integracja środowiska prozwierzęcego z całej Polski. To propozycja dla wszystkich osób które kochają koty lub myślą o adopcji, chcą się dowiedzieć, jak najlepiej zadbać

o swojego pupila czy działają już w organizacjach pomocowych. Część wydarzeń jest darmowa, część biletowana - wszędzie obowiązują zapisy. Niektóre za spotkań odbywają się zarówno na żywo, jak i online. Można zakupić bilety na poszczególne punkty programu, ale również pakiety dwu- i czterodniowe. Szczegóły na stronach koci-fest.pl oraz stukot.org.pl/koci-fest/. Wydarzenie rozpocznie się

w czwartek (16 lipca) o 15:30 w Młynach Rothera. Pół godziny później rozpocznie się wykład „Kastracja kotów - oczywiste nieoczywistości”. Dr n. weterynarii Dariusz Jagódka rozprawi się z najczęstszymi mitami w tym temacie. O 18 Magdalena Nykiel, behawiorystka (COAPE) i zoopsycholożka (PAN) opowie o zapobieganiu najczęstszemu problemom behawioralnym kotów.

Finał w czwartek zaplanowano w klubokawiarni Pod Kocim Ogonem przy Długiej 36, gdzie zaplanowano wernisaż wystawy „Koty.....znaki.....obrazy” Grzegorza Plehy Pleszyńskiego. W programie na piątek i sobotę znalazły się:

- 17 lipca - godz. 14, Młyny Rothera - wykład „Metody awersyjne stosowane nieświadomie przez opiekunów” - Weronika Ganowska, behawiorystka (COAPE), Kot Kotu Kotem;
- 17 lipca - godz. 16, Młyny Rothera - „Jak to jest być domem tymczasowym?” - Magdalena Jaźwińska, autorka, założycielka Fundacji Tymczasem u Magdy;
- 17 lipca - godz. 19, OOPS BAR - Kocie Party 5.0 - piąta edycja ko-

ciej imprezy z konkursami, nagrodami integracją kociarzy;

- 18 lipca - godz. 10, BCOPiW - Krag żaloby po osobach zwierzęcych - spotkanie poprowadzi Iga Giedo, wolontariuszka stowarzyszenia Stukot;
- 18 lipca - godz. 12, Młyny Rothera - wykład „Dieta kotów w chorobach” - Marek Busza, zoodietetyk, Petslover;
- 18 lipca - godz. 14:30, Młyny Rothera - wykład „Co robić, jeśli znajdziesz kociego oseska?” - Magdalena Jaźwińska;
- 18 lipca - godz. 16:30 - wykład „Koty bezdomne w miastach - widocznie niewidoczne” - Daria Pilecka, przedstawicielka Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Ostatniego dnia zaplanowano dwa wydarzenia w Młynach Rothera - o 12:00 i 14:30. Magdalena Nykiel opowie o „skutecznym dokoceniu”, czyli o tym jak wprowadzić harmonię w relacje kotów mieszkających razem. Wolontariuszki ze Stukota, Lucyna Tomicka i Joanna Witkowska, poprowadzą warsztaty edukacyjne dla dzieci, pokazując jak dbać o czworonogi. ©©

WRACAMY DO TEMATU

Budynek przy Sienkiewicza wyłączony z użytkowania

Małgorzata Pieczyńska

Kamienica przy ul. Sienkiewicza w Bydgoszczy, gdzie 9 lipca doszło do uszkodzenia ściany budynku, nadal w całości pozostaje wyłączona z użytkowania. 13 lipca na miejscu byli tam ponownie przedstawiciele nadzoru budowlanego.

Jak już informowaliśmy, do tego groźnego zdarzenia doszło 9 lipca około godz. 9. W trakcie prac budowlanych pękła ściana, w której znajduje się brama wjazdowa na podwórko na tyłach kamienicy przy ul. Sienkiewicza 31. W wyniku zdarzenia nikt nie został poszkodowany, ale konieczna była ewakuacja mieszkańców.

Decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta Bydgoszczy kamienica przy ul. Sienkiewicza została wyłączona z użytkowania.

Jeszcze 10 lipca Magdalena Mikołajska, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Bydgoszczy, mówiła nam: - Geodeta wykonuje pomiary. Jeżeli wszystko będzie w porządku i na podstawie wyników uznamy, że obiekt jest w części bezpieczny, w następnym tygodniu bę-



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Do zdarzenia doszło 9 lipca około godz. 9. W jego wyniku nikt nie został poszkodowany, ale konieczna była ewakuacja mieszkańców

dziemy przywracać do użytkowania część budynku frontowego i oficynę. W przypadku części bezpośrednio nad awarią ściany jest to absolutnie niemożliwe. Musimy poczekać aż ściana zostanie docelowo odtworzona, a to potrwa dłużej.

13 lipca kolejny raz skontaktowaliśmy się Powiatową Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta Byd-

goszczy. - W poniedziałek rano byliśmy ponownie na miejscu tego zdarzenia - powiedziała nam Magdalena Mikołajska. - Kamienica nadal musi pozostać wyłączona w całości z użytkowania, ponieważ konieczne było przeprowadzenie dodatkowych robót stabilizacyjnych tej ściany. Prace właśnie trwają. Być może jutro (14 lipca) można spodziewać się informa-

cji, kiedy część mieszkańców tej kamienicy będzie mogła wrócić do swoich mieszkań. Na razie na ul. Sienkiewicza wciąż obowiązuje także ograniczenie w ruchu.

Przypomnijmy, że w związku ze zgłoszeniem od Centrum Zarządzania Kryzysowego i Straży Pożarnej oraz na prośbę PINB już 9 lipca Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy postanowił o zamknięciu ul. Sienkiewicza na odcinku od ul. Chrobrego do ul. Kwiatowej oraz dwukierunkowej ul. Pomorskiej na odcinku od ul. Chrobrego do ul. Kwiatowej. Jak dowiedzieliśmy się w poniedziałek (13 lipca) w ZDMiKP, ograniczenia w ruchu nadal są utrzymane. Linia autobusowa nr 67 w kierunku Dworca Głównego PKP nie obsługuje przystanku „Plac Piastowski”. Zmiany będą obowiązywały aż do odwołania.

Sprawę wyjaśnia policja. - Prowadzimy postępowanie w kierunku artykułu 164 paragraf 2 Kodeksu karnego, który dotyczy nieumyślnego spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia - mówi mł. asp. Jakub Skrzypek z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Na obecnym etapie prowadzonego postępowania nikt nie usłyszał zarzutów. ©©

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Nie żyje Henryk Kañciak, solista baletu Opery Nova

Jarosław Więclawski

Nie żyje Henryk Kañciak, solista baletu bydgoskiej Opery Nova w latach 1966-1991, a następnie przez kilkadziesiąt lat opiekun statystów w jej przedstawieniach. Miał 88 lat.

Henryk Kañciak był związany z Operą Nova od lat 50. ub. wieku, gdy funkcjonowała jeszcze jako Studio Operowe. Uznane publiczności zdobył m.in. rolami Młodego Twardowskiego w balecie L. Różyckiego, Wezyra w „Legendzie o miłości” Arifa Melikowa, Roberta w „Jeziorko łabędzim” Czajkowskiego, Karenina w polskiej prapremierze baletu Szczedrina „Anna Karenina”. Za rolę Klaudiusza Frollo w baletowym spektaklu „Dzwonnik z Notre Dame” został wyróżniony Dyplomem Honorowym „Dziennika Wieczornego - Bydgoszcz”. Ostatnie pożegnanie Henryka Kañciaka odbędzie się dziś w Kościele Świętego Krzyża w Bydgoszczy. Artysta spocznie na Cmentarzu Nowofarnym.

KADRY

Aleksandra Dunisławska jest najmłodszą profesorką zootechniki w Polsce

Małgorzata Pieczyńska

Dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska z Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich została profesorką nauk rolniczych w dyscyplinie zootechniki i rybactwo. Jak informuje fordońska uczelnia, 36-letnia naukowczyni jest najmłodszą osobą w Polsce posiadającą tytuł profesora w tej dziedzinie.

Prof. dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska od 2024 roku pełni funkcję dziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Politechniki Bydgoskiej. Dwa lata wcześniej została również kierowniczką Katedry Biotechnologii i Genetyki Zwierząt, a w latach 2022-2024 pełniła funkcję przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny Zootechniki i Rybactwo. Tytuł profesora nadał jej prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Warto też podkreślić, że w latach 2021-2024 była członkiem Rady Młodych Naukowców - organu doradczego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Jej badania koncentrują się, między innymi wokół genetyki i biologii molekularnej zwierząt oraz wykorzystania nowoczesnych narzędzi badawczych w zootechnice.

Prof. dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska to absolwentka Wydziału Rolnictwa i Biotechnologii Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodni-

czego w Bydgoszczy, obecnie Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Po ukończeniu studiów w 2014 roku rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt, a bezpośrednio po ich ukończeniu podjęła pracę w Katedrze Biotechnologii i Genetyki Zwierząt.

W 2019 roku Aleksandra Dunisławska obroniła rozprawę doktorską, z kolei w 2022 roku uzyskała stopień doktora habilitowanego.

Jednym z jej najważniejszych osiągnięć jest zdefiniowanie współzależności na poziomie molekularnym między mikrobiomem a żywicielem na modelu zwierzęcym. Działalność naukowa prof. Aleksandry Dunisławskiej była wielokrotnie nagradzana, m.in., nagrodą Prezesa Rady Ministrów oraz stypendium Ministra Edukacji i Nauki dla wybitnych młodych naukowców.

Gratulacje nowej pani profesor w imieniu własnym i wspólnoty akademickiej złożył już rektor Politechniki Bydgoskiej.

- Prof. Aleksandra Dunisławska jest przykładem pokolenia młodych naukowców dynamicznie rozwijającego się na naszej uczelni w ostatnich latach - mówi prof. dr hab. inż. Marek Adamski, rektor Politechniki Bydgoskiej.

- Jej osiągnięcia wzmacniają pozycję Politechniki Bydgoskiej w obszarze nauk rolniczych i przyrodniczych - dodaje prof. dr hab. inż. Marek Adamski.

©©



Prof. dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska ma 36 lat. Od 2024 roku pełni funkcję dziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Politechniki Bydgoskiej

LICYTACJE

Fiskus sprzedaje tanio suknie ślubną i też ubranko dla psa

Agnieszka Domka-Rybka

To może Was zainteresować! Ministerstwo Finansów uruchomiło portal eLicytacje KAS, na którym urzędy skarbowe sprzedają np. mieszkania, samochody, działki, maszyny, sprzęt AGD, biżuterię czy suknie ślubne. Oczywiście, jest taniej niż w sklepie.

Platforma działa od początku lipca i gromadzi ogłoszenia z całej Polski w jednym miejscu. To sprzedaż majątku z egzekucji i licytacji organizowanych przez urzędy skarbowe ze wszystkich województw, m.in. kujawsko-pomorskiego.

Szczegóły przedstawia „Gazecie Pomorskiej” Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy: - Urzędy skarbowe zamieszczają na portalu eLicytacje KAS wszystkie obwieszczenia o sprzedażach w trybie licytacji, przetargu ofert czy sprzedaży z wolnej ręki. Do tej pory były one publikowane na stronach BIP poszczególnych IAS. Sprzedaże egzekucyjne prowadzone są przez 366 urzędów skarbowych w kraju.

Portal eLicytacje KAS umożliwia: udział w licytacjach online i zakup zajętych przez KAS ruchomości (m.in. pojazdów), papierów wartościowych oraz nieruchomości; przeglądanie obwieszczeń o licytacjach tradycyjnych; wgląd w zapowiedzi o terminie opisu i oszacowania wartości nieruchomości.

Od 1 lipca na platformie zostały opublikowane pierwsze ogłoszenia dotyczące sprzedaży organizowanej przez urzędy skarbowe w ramach egzekucji. Z kolei 21 lipca pojawią się tutaj pierwsze elektroniczne licytacje, a 31 lipca użytkownicy będą mogli do-

To nie jest wyłączone spod egzekucji, więc będzie można kupić m.in. biżuterię, ubranko i akcesoria dla zwierząt, odzież sportową, motocykle, quady, elementy ogrodzenia czy wyposażenie wnętrz



FOTOLUCYNA NENOW/ZDUCIE ILLUSTRACYNE

Przedmioty takie, jak np. suknie ślubne nie są wyłączone spod egzekucji, więc będzie je można kupić na portalu KAS

konać pierwszych zakupów z wolnej ręki - na wzór funkcjonujących w komercyjnych portalach sprzedażowych opcji: „kup teraz”.

Co kupimy na portalu eLicytacje KAS?

Bartosz Stróżyński wymienia, że będą to wszystkie ruchomości i nieruchomości, które nie są wyłączone spod egzekucji, m.in.: biżuteria, zegarki, odzież sportowa, suknie ślubne, buty, elementy ogrodzenia, meble, wyposażenie wnętrz, w tym duże i małe AGD, ubranko i akcesoria dla zwierząt, samochody i maszyny przemysłowe.

Na platformie będą również sprzedawane domy, działki, mieszkania, garaże, hale produkcyjne i magazynowe.

eLicytacje KAS został wyposażony w nowoczesną wyszukiwarkę, umożliwiającą przeszukiwanie bazy sprzedawanych ruchomości, papierów wartościowych i nieruchomości, według wielu kryteriów.

Intuicyjna wyszukiwarka daje możliwość ograniczenia przeszukiwania do konkretnej lokalizacji (województwo, miasto). Pozwala także na zaawansowane znajdowanie, np. po frazie. Użytkownicy podczas przeglądania ofert będą mogli określić kategorie przedmiotów np. pojazdów (samochody osobowe, ciężarowe, dostawcze, pojazdy budowlane, przyczepy, pojazdy rolnicze, motocykle i quady). W przypadku maszyn i narzędzi będą mogli zawęzić wyszuki-

wanie do podkategorii (przemysłowe, rolnicze, budowlane, pozostałe).

Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości znajdą oddzielnie domy, mieszkania, lokale użytkowe - hale i magazyny, grunty i inne (garaże, miejsca parkingowe, udziały w częściach wspólnych).

Portal umożliwi też wyszukiwanie ofert przy użyciu kryterium ceny szacunkowej i rodzaju sprzedaży (elektroniczna lub nieelektroniczna).

Osoby, które chcą wziąć udział w elektronicznej licytacji lub sprzedaży z wolnej ręki, zrobą to wyłącznie w portalu eLicytacje KAS. Trzeba utworzyć profil użytkownika (spersonalizowane, uwierzytelnione konto przypisane do konkretnej osoby).

Profil powstanie automatycznie przy pierwszym logowaniu do portalu, po zaakceptowaniu regulaminu. Do portalu eLicytacje KAS można się zalogować za pomocą login.gov.pl - korzystając z profilu zaufanego, e-dowodu lub bankowości elektronicznej. Po zalogowaniu się, należy złożyć wymagane oświadczenia oraz dopełnić formalności związane z wadium i dokumentami. Przeglądanie ogłoszeń, obwieszczeń i innych dokumentów dotyczących sprzedaży, a także obserwowanie przebiegu licytacji i sprzedaży z wolnej ręki nie będą wymagały uwierzytelnienia ani zakładania konta użytkownika. Dzięki temu treści publikowane w portalu są publiczne i łatwo dostępne dla wszystkich. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544823



PIENIĄDZE

Jedenastu radnych zarobiło więcej od marszałka. Rekordzista przekroczył nawet milion złotych!

Adam Willma

Najwięcej zarobił Jacek Gajewski, którego dochód przekroczył 1,18 mln. Najmniej wykazała Katarzyna Stranz-Kaja, niespełna 47,5 tys. Wysokie miejsca w zestawieniu zajmują przedsiębiorcy, lekarze i osoby łączące wynagrodzenie z emeryturą, najmem lub pracą w radach nadzorczych.

Marszałek województwa Piotr Całbecki otrzymał w 2025 dokładnie 287,6 tys. z umowy o pracę oraz 7,8 tys. złotych za udział w radzie inwestycyjnej. Łącznie wykazał 295,4 tys.

Ten poziom przekroczyło jedenastu członków sejmiku. Sześciu należy do Koalicji Obywatelskiej, a pięciu do klubu Trzecia Droga PSL-Polska 2050. Żaden z radnych Prawa i Sprawiedliwości nie zarobił więcej od marszałka.

Ponad 1,18 mln dochodu

Na pierwszym miejscu znalazł się Jacek Gajewski z KO. Jego firma JA Sport osiągnęła ponad 6,6 mln przychodu i 1,2 mln dochodu. Po doliczeniu diety radnego łączny dochód przekroczył 1,18 mln.

Drugi jest Jarosław Katulski z KO. Jako prezes Szpitala Tucholskiego uzyskał ponad 345 tys. zł. Specjalistyczna praktyka lekarska przyniosła mu blisko 168 tys. dochodu. Do tego doszły dieta radnego i dochody kapitałowe. Łącznie wykazał około 564 tys. zł.

Wśród najlepiej zarabiających znalazł się także Leszek Pluciński KO). Z praktyki lekarskiej uzyskał około 243 tys. zł dochodu, emerytura wyniosła ponad 195 tys., a funkcja prokurenta Szpitala Powiatowego w Chełmży przyniosła 86 tys. Po doliczeniu diety radnego jego dochody sięgnęły około 531 tys. zł.

Przemysław Ziemecki z Trzeciej Drogi wykazał ponad 252 tys. dochodu z kancelarii radcy prawnego. Zarabiał również na etacie, wynajmie mieszkań, gospodarstwie rolnym i pracy w radzie nadzorczej. Wraz z dietą było to około 471 tys. zł.

Etat i emerytura

Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski otrzymał prawie 260 tys. zł wynagrodzenia w urzędzie oraz ponad 185 tys. emerytury, co łącznie daje około 445 tys. zł.

Aneta Jędrzejewska (KO) wykazała ponad 290 tys. z umowy o pracę, około 44,5 tys. z dwóch rad nadzorczych oraz 72 tys. z wynajmu mieszkania. Łącznie było to 406 tys. zł.

Sławomir Kopyś (KO) otrzymał ponad 243 tys. jako członek zarządu Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włocławku. Do tego doszły emerytura, najem, dieta oraz niewielkie wynagrodzenie ze stosunku pracy, czyli łącznie około 390,6 tys. zł.

Elżbieta Piniewska z KO wykazała około 207,6 tys. dochodu. Największą pozycją była emerytura, która wyniosła prawie 102 tys. Do tego doszło



Najwyższa średnia przypada pięcioosobowemu klubowi Trzeciej Drogi. Wyniosła około 372,8 tys. zł, najniższą średnią ma klub PiS - 164,5 tys. zł

około 65 tys. z działalności wykonywanej osobiście, 36 tys. nieopodatkowanej części diety radnej oraz 4,6 tys. dodatkowego wynagrodzenia ze stosunku pracy.

Wysoką pozycję zajmuje Przemysław Sznajdrowski z Trzeciej Drogi Skala prowadzonego przez niego biznesu jest jednak znacznie większa, niż wynikałoby z samego dochodu.

Jednoosobowa firma Pychota osiągnęła 2,5 mln przychodu i 159 tys. zł dochodu. Spółka cywilna Biała Perła przyniosła dodatkowo 361,9 tys. zł przychodu oraz 162 579 złotych dochodu. Łączny przychód obu działalności zbliżył się więc do 2,88 mln, a dochód przekroczył 321,6 tys.

Po doliczeniu 49 tys. z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich Sznajdrowski wykazał około

370,9 tys. dochodu. Pod względem przychodów firmowych ustąpił tylko Jackowi Gajewskiemu.

Firmy, gospodarstwo i rady nadzorcze

Wojciech Szczęśny z KO wykazał około 310 tys. dochodu z firmy świadczącej usługi leśne. Do tego doszło około 45 tys. z gospodarstwa rolnego oraz ponad 34 tys. diety. Łącznie było to blisko 390 tys. zł.

Paweł Zgórzyński z Trzeciej Drogi podał około 151 tys. dochodu z gospodarstwa, 105 tys. z pracy w biurze rachunkowym, ponad 49 tys. z rady nadzorczej PGE Toruń oraz ponad 50 tys. diety. Bez 15 tys. uzyskanych ze sprzedaży ciągnika daje to około 355 tys. zł.

Michał Czepek z KO zarobił niemal 172 tys. w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu. Ponad 81 tys. otrzymał jako wiceprzewodniczący rady nadzor-

czej WFOŚiGW, prawie 47 tys. stanowiła dieta radnego, a 3380 złotych dieta w Radzie Programowej Polskiego Radia PiK. Łącznie wykazał 303 tys.

Najmniej zarobiła radna KO

Na końcu zestawienia znalazła się Katarzyna Stranz-Kaja z KO, która zastąpiła w Sejmiku zmarłego pod koniec grudnia prof. Jacka Woźnego. Z umowy o pracę uzyskała 21 tys. zł, a renta z tytułu niezdolności do pracy wyniosła 26 237,80 zł. Łącznie wykazała 47 tys. zł.

Anna Maćkowska z PiS podała nieco ponad 100 tys. z umów o pracę, zasiłku kompensacyjnego, zleceń i diety.

Marcel Kałużny z PiS wykazał około 107 tys. z pracy, kontraktu B2B i diety. Przemysław Przybylski, również z PiS, osiągnął niespełna 120 tys., głównie z etatu, diety i pracy na uczelniach.

Anna Niewiadomska z KO wykazała ponad 127 tys. Józef Ramlau z PiS około 131 tys., przede wszystkim z emerytury oraz diety radnego.

Najwyższa średnia w Trzeciej Drodze

Najwyższa średnia przypada pięcioosobowemu klubowi Trzeciej Drogi. Wyniosła około 372,8 tys. Najwięcej w tej grupie wykazał Przemysław Ziemecki, około 471,4 tys. Kolejne miejsca zajęli Aneta Jędrzejewska, Przemysław Sznajdrowski i Paweł Zgórzyński. Dariusz Kurzawa osiągnął niespełna 260 tys.

W czternastoosobowym klubie KO średni dochód wyniósł 361,3 tys. Wynik zdecydowanie podnosi Jacek Gajewski, który jako jedyny przekroczył milion. W KO znaleźli się też wysoko zarabiający Jarosław Katulski, Leszek Pluciński i Zbigniew Ostrowski. Do średniej wliczona została Elżbieta Piniewska z dochodem około 207,6 tys. zł. Do tego samego klubu należy Katarzyna Stranz-Kaja, która wykazała najniższy dochód w sejmiku.

Najniższą średnią ma jedenastoosobowy klub PiS. Wyniosła około 164,5 tys. Najwięcej w tej grupie wykazał Wojciech Jaranowski, około 273,5 tys. Żaden z radnych PiS nie przekroczył dochodu marszałka. Wśród sześciu osób z najniższymi dochodami znalazło się troje przedstawicieli PiS i troje radnych KO. ©

EDUKACJA

Na pracownię do przyrody i zpt rząd przeznacza 200 milionów złotych

Adam Szczęśniak

Na program „Pracownia Kompas Jutra” w latach 2026-29 trafi 200 mln zł z budżetu państwa - na doposażenie pracowni przyrodniczych oraz praktyczno-technicznych w szkołach podstawowych, zaś w 2026 r. dla publicznych placówek doskonalenia nauczycieli.

10 lipca 2026 r. weszły w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków, form i trybu realizacji programu „Pracownia Kompas Jutra” oraz uchwała Rady Ministrów ustanawiająca program. Będzie on realizowany w latach 2026-2029, a działania mają być prowadzone do 31 grudnia 2029 r.

Cel to wyposażenie lub doposażenie szkół podstawo-

wych i placówek doskonalenia nauczycieli w sprzęty, narzędzia i pomoce dydaktyczne potrzebne do prowadzenia zajęć przyrody oraz zajęć praktyczno-technicznych zgodnie z nową podstawą programową. Szkoły indywidualnie wybierają potrzebne wyposażenie na podstawie diagnozy potrzeb.

Wsparcie mogą otrzymać organy prowadzące publiczne i niepubliczne SP,

szkoły artystyczne realizujące kształcenie ogólne w zakresie SP oraz SP prowadzone przez ministra sprawiedliwości. W 2026 r. program obejmuje też jednostki samorządu terytorialnego prowadzące publiczne placówki doskonalenia nauczycieli, które mogą kupować wyposażenie służące rozwojowi i szkoleniu kadry pedagogicznej na zajęciach przyrody i zpt. Pieniądże można przeznaczyć na zakup

sprzętów, narzędzi i pomocy dydaktycznych. Jest możliwość zakupu wyposażenia wskazanego w katalogu programu, jak i innych pomocy dydaktycznych, jeśli są zgodne z celami kształcenia i treściami nauczania określonymi w podstawie programowej.

Minimalna wysokość wsparcia dla jednej szkoły albo placówki doskonalenia nauczycieli wynosi 10 tys. zł,

a maksymalna 30 tys. zł. Warunkiem jest wniesienie przez organ prowadzący wkładu własnego w wysokości co najmniej 20 procent kosztów realizacji zadania.

Wojewoda ogłosi nabór wniosków do 20 lipca. Dyrektorzy mają następnie 14 dni na złożenie wniosku do organu prowadzącego, a ten 21 dni na złożenie wniosku o udzielenie wsparcia do wojewody. ©

FOKUS

• „Człowiek na granicy” to hasło 15. edycji Festiwalu Filmowego Hommage a Kieślowski, który odbędzie się w dniach 27-30.08

SEJM

Kandydaci na Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawili swoje plany

Wczoraj w Sejmie odbyło się publiczne przesłuchanie kandydatów na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. O wybór ubiega się mec. Sylwia Gregorczyk-Abram i Adam Borowski

Anna Nagel

Ta sama osoba nie może być rzecznikiem więcej niż przez dwie kadencje – jedna trwa pięć lat. Kadencja obecnego RPO prof. Marcina Wiącka, który objął urząd w 2021 roku, kończy się 23 lipca. Termin zgłaszania kandydatur na następcę upłynął 23 czerwca. O objęcie stanowiska ubiega się dwoje kandydatów.

Sylwia Gregorczyk-Abram

Grupa posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska i Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy zgłosiła mec. Sylwię Gregorczyk-Abram.

Urodzona w 1982 r. absolwentka prawa na Uniwersytecie Warszawskim, adwokatka i obrończyni praw człowieka jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. Prof. Zbigniewa Hołdy. W maju 2025 r. została przewodniczącą komisji do spraw wyjaśnienia mechanizmów represji wobec organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz działaczy społecznych w latach 2015–2023, działającej przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Jak zwrócili uwagę zgłaszający jej kandydaturę, mec. Gregorczyk-Abram ma doświadczenie w prowadzeniu strategicznych postępowań



Sylwia Gregorczyk-Abram z poparciem KO i Lewicy

przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oraz Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Adam Borowski

Zgłoszony przez PiS Adam Borowski (ur. w 1955 r.) to działacz opozycji demokratycznej, represjonowany przez aparat bezpieczeństwa PRL. Studiował historię na Uniwersytecie Warszawskim, po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. został relegowany.

Za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce odznaczony w 2006 roku przez prezy-



Adam Borowski kandydatem Prawa i Sprawiedliwości

denta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W III RP związany ze środowiskiem PiS, szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”.

Kandydat był w 1995 r. założycielem, a w latach 2000–2006 przewodniczącym Komitetu Polska-Czeczenia. W latach 2008–2010 pełnił funkcję społecznego doradcy RPO ds. uchodźców czeczeńskich. W 2014 r. zasiadł w Komitecie Honorowym Fundacji „Łączka”, sprawującej opiekę i działalność wobec Kwatery na Łączce – miejsca pochówku ofiar terroru komunistycz-

nego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Wnioskodawcy zwrócili uwagę w uzasadnieniu kandydatury również na obecność Borowskiego na protestach po 13 grudnia 2023 r. (data zaprzysiężenia rządu Donalda Tuska przez prezydenta Andrzeja Dudę).

Powołanie rzecznika

Zgodnie z ustawą o RPO rzecznikiem może być obywatel polski wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną. RPO powołuje Sejm za zgodą Senatu na wniosek marszałka Sejmu albo grupy 35 posłów. Kandydatura przyjmowana jest bezwzględnie większością głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Senat nie dokonuje samodzielnego wyboru Rzecznika Praw Obywatelskich, lecz wyraża zgodę (bądź jej odmawia) na kandydata wybranego wcześniej przez Sejm. Senatorowie głosują nad kandydaturą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Powołanie RPO znalazło się w porządku obrad obecnego posiedzenia Sejmu – w bloku głosowań przewidzianych na piątek. PAP

KRÓTKO

Sejm

Wsparcie potrzebne, by nie umarło dziedzictwo

We wtorek odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym artystów. – Dla nas to bardzo istotna ustawa, ponieważ pomoże przede wszystkim młodym twórcom. To osoby, które dziedziczą twórczą tradycję ludową od pokoleń. Są spadkobiercami naszego dziedzictwa narodowego. Dzięki tej ustawie będą mieli pomoc od państwa, m.in. w postaci dopłat do ZUS-u – powiedział Piotr Mentel, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Twórców Ludowych. PAP

Wyrok

Spowodował wypadek. Zginęły dwie osoby

Sąd Rejonowy w Wejherowie skazał na 5 lat więzienia 18-letniego Michała G., który odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym niedaleko Kurowa w woj. pomorskim. W wypadku zginęły dwie pasażerki. Nastolatek otrzymał też, jako środek karny, 10-letni zakaz prowadzenia pojazdów. W chwili wypadku nastolatek miał 17 lat i był po użyciu alkoholu. PAP

Projekt

Obowiązkowe apteczki w autach osobowych

Ministerstwo Infrastruktury proponuje wprowadzenie wymogu wyposażenia samochodów osobowych w apteczkę doraźnej pomocy. Przepis ten ma dotyczyć pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy po 31 marca 2027 roku – wynika z projektu nowelizacji rozporządzenia. PAP

OBRONNOŚĆ

Polska weźmie udział w koalicji obrony

Adam Kielar

Premier Donald Tusk ogłosił, że Polska jest gotowa do przystąpienia do koalicji obrony antybalistycznej z Ukrainą, pod warunkiem że polskie firmy przedstawia gotową ofertę przemysłową.

Pierwsze ćwiczenia koalicji obrony antybalistycznej odbędą się w Polsce

jesienią tego roku. Premier Donald Tusk podkreślił, że Polska będzie pełniła rolę gospodarza tych manewrów. Ćwiczenia będą miały charakter wspólny i wielonarodowy, z udziałem wojsk francuskich i brytyjskich.

Tusk zapowiedział, że Polska przystąpi do koalicji obrony antybalistycznej z Ukrainą, pod warunkiem że polskie firmy przedstawia gotową ofertę przemysłową.

Tusk został też zapytany, czy Polska przekaże Ukrainie pociski do systemu Patriot. Szef rządu w odpowiedzi wskazał, że Polska w tej chwili nie przewiduje tego typu donacji. Podkreślił jednak, że on sam „nie akceptuje antyukraińskiej licytacji w Polsce”.

GIS

Dzieci mogą sprzedawać soki, lemoniadę i owoce

Alina Mazurska

Okazjonalna lub jednorazowa sprzedaż lemoniady, soków, owoców i wypieków nie podlega przepisom żywnościowym i kontroli Państwowej Inspekcji Sanitarnej – poinformował Główny Inspektorat Sanitarny.

Wskazania opublikowane przez GIS dotyczą dzieci, które pod opieką ro-

dziców przygotowują i sprzedają np. lemoniadę czy owoce.

Instrukcje dotyczą żywności oferowanej przez dzieci podczas pikników czy festynów lub w ramach wakacyjnego zarobku. Inspektorat zaznaczył, że taka okazjonalna działalność nie wymaga rejestracji i zezwoleń, ale powinna się odbywać w określonych warunkach.

Do wymogów bezpieczeństwa zaliczono m.in. dbanie o czystość rąk, odzieży i naczyń, ochronę wyrobów przed kurzem i owadami, korzystanie ze świeżych i czystych produktów, używanie wyłącznie wody pitnej czy unikanie bezpośredniego dotyknięcia żywności dłońmi. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

W tej chwili wydaje się nieprawdopodobne, aby w najbliższym czasie doszło do zawieszenia broni albo zawarcia pokoju ze względu na absolutnie sztywne stanowisko Rosji i Putina

DONALD TUSK
premier

TAJLANDIA

Pożar w barze muzycznym w Bangkoku. 30 osób zginęło. Wiele jest poparzonych

Alina Mazurska

30 osób zginęło w wyniku pożaru w barze muzycznym w stolicy Tajlandii, Bangkoku. Większość ofiar odnaleziono w toaletach bez okien. Wstępne ustalenia wskazują na to, że do tragedii przyczyniły się zablokowane drogi ewakuacyjne i brak materiałów ognioodpornych.

Jak przekazały władze metropolii, rannych zostało łącznie ponad 70 osób, z czego 24 wciąż znajdują się w stanie krytycznym.

Pożar wybuchł w popularnym lokalu Rong Beer Na Ladprao w niedzielę w nocy podczas koncertu na żywo. Na nagraniach publikowanych w mediach widać ogień, intensywnie wydobywający się przez okna i drzwi budynku. Strażacy opanowali sytuację po misji ratunkowej trwającej blisko pół godziny.

Trwa dochodzenie w celu dokładnego wyjaśnienia przyczyn tragedii. Według władz do zaproszenia ognia mogło dojść w wyniku spięcia w klimatyzatorze sufitowym. Śledczy weryfikują też informacje, według których pracownicy lokalu celowo zamknęli wyjścia z baru, aby uniemożliwić gościom jego opuszczenie bez uregulowania rachunku. Jak przekazano, ostatnią kontrolę bezpieczeństwa

w Na Ladprao przeprowadzono w kwietniu.

– Jedno z wyjść było zastawione stoiskiem ze słodyczami, a kolejne nie miało klamki i dodatkowo blokowały je regały. Uciekającym osobom pozostało zaledwie wąskie przejście – przekazał szef miejscowej policji Kittharath Punpetch.

Jak podała AP, lokal mógł pomieścić około 600 osób, jednak nie wiadomo, ilu gości znajdowało się w nim w niedzielę wieczorem.

W ubiegłych latach w Tajlandii wielokrotnie dochodziło do podobnych wypadków. W 2022 r. w pożarze we wschodniej części państwa zginęło 14 osób. W 2009 r. w klubie Santika w Bangkoku śmierć poniosło 66 osób. PAP



W tym miejscu doszło do tragicznego w skutkach pożaru

UNIA EUROPEJSKA

UE otworzyła drugi klaster w rozmowach akcesyjnych z Ukrainą

Anna Nagel

Unia Europejska otworzyła we wtorek kolejny, drugi klaster w rozmowach akcesyjnych z Ukrainą; dotyczy on polityki zagranicznej i obronnej UE.

Zaledwie miesiąc wcześniej otwarty został pierwszy, kluczowy klaster w obszarze spraw fundamentalnych.

Kijów liczył na otwarcie w lipcu wszystkich sześciu obszarów negocjacyjnych, zwanych klastrami. Kraje UE zgodziły się jednak na otwarcie tylko klastra szóstego, dotyczącego polityki zagranicznej i obronnej.

Wicepremier ds. integracji Ukrainy z UE i NATO Taras Kaczka powiedział dziennikarzom, że proces akcesji Ukrainy do UE przebiega bez

zakłóceń. – To naprawdę dobra wiadomość. Oczywiście, oczekiwania były duże, co wynikało z ogólnego poczucia pędu – podkreślił. – Cieszymy się jednak, że wszystkie państwa członkowskie są zaangażowane w ten proces i że nie widzimy żadnych poważnych przeszkód – dodał.

Wyraził oczekiwanie, że państwa członkowskie rozpoczną rozmowy o otwarciu pozostałych czterech klastrow jeszcze w tym tygodniu. Dotyczą one: rynku wewnętrznego, konkurencyjności, klimatu i rolnictwa.

Kaczka zapewnił, że zmiany w rządzie w Kijowie nie wpłyną na proces akcesyjny kraju. – (Przystąpienie do UE - PAP) to absolutny priorytet dla ukraińskiego rządu. Negocjacje będą więc przebiegać pomyślnie, podobnie jak proces reform – podkreślił. PAP

FRANCJA

Defilada z okazji narodowego święta. Były polskie akcenty

Anna Nagel

W Paryżu odbyła się wczoraj defilada z okazji święta narodowego Francji 14 lipca z udziałem ok. 500 żołnierzy z krajów koalicji chętnych, w tym Polski. Obserwowali ją szefowie państw i rządów krajów koalicji. W defiladzie uczestniczyło 6,7 tys. żołnierzy, 98 samolotów, 31 śmigłowców i 315 pojazdów.

Pałac Elizejski akcentował, że wydarzenie będzie „symbolem silnej Europy, która zdaje sobie sprawę z zagrożeń na świecie”.

Defilada odbyła się dzień po spotkaniu w Paryżu koalicji chętnych i obecni byli przywódcy państw tego formatu. Polskę reprezentował premier Donald Tusk. Obecni byli też m.in.: premierka Danii Mette Frederiksen, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, szef NATO Mark Rutte i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Na Pola Elizejskie przybył też prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który został powitany oklaskami z trybuny publiczności.

Około 500 żołnierzy z krajów koalicji chętnych to wojskowi m.in. z Australii, Kanady, Niemiec, Rumunii i Wielkiej Brytanii. Z Polski przybyła reprezentacja Wojska Polskiego wystawiona przez Pułk Reprezentacyjny Dowództwa Garnizonu Warszawa, a w części lotniczej defilady wzięły udział dwa polskie samoloty F-16. W części pieszej w ślad za żołnierzami z koalicji chętnych na Polach Elizejskich pojawiło się 25 żołnierzy z Ukrainy.

Najpierw jednak odbyła się część lotnicza, którą otworzyła grupa



Prezydent Francji Emmanuel Macron był obecny na defiladzie jako szef państwa po raz dziesiąty i zarazem ostatni

akrobacyjna francuskiego lotnictwa wojskowego Patrouille de France. Jej dziewięć samolotów Alphajet przeleciało nad Polami Elizejskimi, pozostawiając w niebie kolorowe smugi w barwach francuskiej flagi państwowej: niebieskim, białym i czerwonym. Wcześniej zapowiedziano, że na pokładzie towarzyszących tej grupie dwóch francuskich samolotów Mirage 2000 znajdują się – jako drużby piloci – ukraińscy piloci szkoleni we Francji.

Następnie rozpoczęła się część piesza. Polami Elizejskimi przemarszerowali żołnierze koalicji chętnych, w tym Polacy. Za 500-osobową grupą koalicji pojawiło się 25 żołnierzy ukraińskich. W trakcie tej najdłuższej części defilady zaprezentowały się rozmaite jednostki sił zbrojnych Francji i inne formacje, jak również szkoły wojskowe i oddziały żandarmerii. Oklaskami przyjęto przemarsz straży pożarnej Paryża.

Przez Pola Elizejskie przejechały następnie konwoje zmotoryzowane, w tym najcięższy sprzęt francuskich sił zbrojnych, jak czołgi Leclerc, a także baterie obrony powietrznej SAMP/T. Defiladę zamknęli kawalerzyści z Gwardii Republikańskiej w kawalkadzie 193 koni. Uroczystość zakończyła się animacją poświęconą francuskiej marynarce wojennej.

Prezydent Francji Emmanuel Macron obecny był na defiladzie jako szef państwa po raz dziesiąty i zarazem ostatni. Jego druga kadencja dobiega końca wiosną 2027 roku. Wybory prezydenckie we Francji odbędą się na przełomie kwietnia i maja 2027 roku.

Najważniejsze święto narodowe Francji obchodzone jest 14 lipca w rocznicę zburzenia Bastylii, które zapoczątkowało rewolucję francuską. Dzień ten jest oficjalnym świętem we Francji od 1880 roku. PAP

WENEZUELA

Terrorysta ścigany od 47 lat, odnaleziony pod gruzami

Marcin Koziestański

Wśród osób uratowanych w podwójnym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Wenezuelę 24 czerwca, jest poszukiwany przez hiszpański wymiar sprawiedliwości od 47 lat członek byłej baskijskiej organizacji terrorystycznej ETA, Luis Maria Olalde.

Baskijski separatysta, znany pod pseudonimem „Txistu”, ukrywał się w Ameryce Południowej

po dokonaniu zamachu terrorystycznego w 1979 r. w Kraju Basków, na północy Hiszpanii. Zginęło w nim dwóch hiszpańskich żandarmerów.

Według portalu 24 Noticias na trop Olalde hiszpańska policja natrafiła po wydobyciu go nazajutrz po trzęsieniu ziemi spod jednego ze zniszczonych budynków w Caracas, stolicy Wenezueli. W kataklizmie zginęły jego żona oraz wnuczka.

Hiszpański wymiar sprawiedliwości, jak wynika z poniedziałkowych ustaleń dziennika „El País”, będzie domagał się ekstradycji Olalde.

Terrorystyczna organizacja ETA, walcząca od dekady lat 60. o utworzenie niezależnego od Hiszpanii i Francji państwa Basków, ogłosiła samorozwiązanie w 2018 r. Z szacunków hiszpańskiego MSW wynika, że separatysty z ETA zabili łącznie 853 osoby.

Według opublikowanych w poniedziałek przez władze Wenezueli statystyk w podwójnym trzęsieniu ziemi o magnitudzie 7,2 i 7,5 zginęło 4561 osób. Oznacza to, że liczba ofiar wzrosła o 71 w porównaniu z danymi z niedzieli.

STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Domowy sposób na pozbycie się pestycydów • Zmiany w DPS-ach i płatnościach za pobyt

UWAGA NA OBRZĘKI

Masz opuchnięte nogi i dłonie? To nie zawsze wynik upałów. Przyczyną mogą być te choroby

Obrzęki nie zawsze są jedynie skutkiem upału. Czasem to sygnał, że w organizmie dzieje się coś poważniejszego. Puchnięcie nóg i dłoni może wskazywać na obecność poważniejszych problemów zdrowotnych.

Redakcja Strony Zdrowia

Latem łatwo zauważyć, że organizm zaczyna zatrzymywać więcej wody, co objawia się właśnie opuchlizną kończyn. Duży wpływ na ten proces ma nie tylko pogoda, ale także to, co jemy. Produkty bogate w cukry proste, takie jak ciasta z kremem, gofry z bitą śmietaną i posypkami, słodzone napoje czy lody, mogą sprzyjać gromadzeniu się płynów w organizmie.

Zatrzymywanie wody w organizmie

Latem, kiedy chętniej sięgamy po takie przekąski, ryzyko opuchlizny może wzrosnąć, zwłaszcza u osób z zaburzeniami hormonalnymi. W efekcie organizm może potrzebować więcej wody, aby zachować równowagę. W cieplejszych miesiącach warto kontrolować także spożycie słonych produktów. One również sprzyjają zatrzymywaniu się wody w organizmie. Chipsy, paluszki, słone frytki czy hamburgery z barów szybkiej obsługi to tylko niektóre przykłady żywności, która zawiera dużo soli i może nasilać obrzęki.

Objawy i przyczyny zatrzymywania wody w organizmie

Zatrzymywanie pewnych ilości wody w organizmie jest zjawiskiem normalnym, umożliwiającym regulację gospodarki wodno-elektrolitowej w organizmie. Gdy się nasila i powoduje dolegliwości, warto sprawdzić przyczynę problemu, które mogą mieć poważniejszy charakter medyczny, wymagający odpowiedniego leczenia. Nadmierna retencja wody w ciele wywołuje objawy takie jak m.in. opuchnięcie stóp, kostek, nóg czy dłoni, powiększenie obwodu brzucha, obrzęk twarzy, zwiększenie masy ciała nawet o 2-3 kg, uczucie ociężałości, pofałdowanie skóry jak po kąpieli, zesztywnienie stawów w kończynach objętych opuchlizną, zwłaszcza rano, bóle głowy po wstaniu z łóżka, pogorszenie stanu w zespole cieśni nadgarstka.

W przypadku większej opuchlizny uciśnięcie kciukiem objętego nią obszaru, np. okolicy kostek nóg, powoduje powstanie zagłębienia, które znika w powolnym tempie.



Twoje nogi i dłonie puchną latem? Uważaj! Choć winą często obarczamy wysokie temperatury, obrzęki nie zawsze są jedynie skutkiem upału

Zatrzymywanie wody w organizmie to sytuacja, w której w ustroju gromadzi się nadmiar płynów. Dotyczy to zwłaszcza układu krążenia oraz jam i tkanek ciała.

Najczęstszym powodem powstawania opuchlizny i obrzęków są zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej, której równowaga jest szczególnie ważna dla prawidłowej pracy układu nerwowego, krążenia czy mięśni. Zatrzymywanie nadmiaru wody w ciele może wynikać z nieprawidłowości funkcjonowania narządów w obrębie tych układów.

Przyczyną zbyt dużej retencji wody mogą też być poważniejsze problemy z wątrobą, nerkami czy sercem. Jeżeli nadmierne zatrzymywanie wody w organizmie pojawia się nagle i utrzymuje dłużej niż przez tydzień, należy zasięgnąć porady lekarskiej.

Zatrzymywanie wody w organizmie może wynikać ze skłonności genetycznych, ale zwykle ma bezpośredni związek z dietą, stylem życia,

masą ciała i stanem zdrowia, a zwłaszcza z kondycją układu krążenia. Często przyczyną jest nadmierny wzrost ciśnienia w żyłach i naczyniach włosowatych, prowadzący do przenikania wody do przestrzeni międzykomórkowych.

Czy przy zakrzepicy się puchnie?

Utrzymujący się obrzęk, szczególnie jeśli dotyczy tylko jednej kończyny i pojawia się latem, powinien wzbudzić naszą czujność. Objaw ten może być powiązany z zakrze-

Latem łatwo zauważyć, że organizm zaczyna zatrzymywać więcej wody, co objawia się właśnie opuchlizną kończyn. Utrzymujący się obrzęk, szczególnie jeśli dotyczy jednej kończyny, powinien wzbudzić naszą czujność

picą żył głębokich. Jest to stan, w którym w żyłach głębokich nóg lub innych kończyn tworzy się skrzepina — czyli skrzep krwi, który blokuje prawidłowy przepływ krwi. To powoduje zaleganie krwi w naczyniach, prowadząc do obrzęku, bólu, zaczerwienienia i uczucia ciężkości w zajętej kończynie. Często skóra nad obrzękiem może być cieplejsza.

Stan ten jest poważny, ponieważ istnieje ryzyko, że skrzepina oderwie się od ściany naczynia i przedostanie się do płuc, wywołując zator płucny, nagle i zagrażające życiu powikłanie. Dlatego rozpoznanie i leczenie zakrzepicy musi być szybkie i odpowiednio przeprowadzone.

Zakrzepica żył głębokich, nazywana też żylną chorobą zakrzepowatoremową (ŻChZZ), to trzecia najczęstsza w Polsce choroba układu krążenia, która każdego roku dotyka ok. 100 tysięcy osób.

Zakrzepica żył głębokich jest rozpoznawana u ok. 60 tys. Polaków

rocznie, natomiast jej częstą konsekwencją — zator tętnicy płucnej — diagnozuje się u 35 tys. osób na rok i u około co trzeciej osoby prowadzi do nagłego zgonu.

Najpowszechniejsze objawy zakrzepicy nóg to: tępy ból o stałym umiarkowanym natężeniu, który nasila się przy poruszaniu się, obrzęk, którego lokalizacja wskazuje na umiejscowienie zmiany chorobowej, podwyższony poziom ocieplenia skóry, który stanowi konsekwencję stanu zapalnego, zasinienie skóry w obrębie zmian zakrzepowych, które następuje na skutek zastojów krwi żyłnej i niedotlenienia tkanek.

Objaw ten ustępuje po uniesieniu nóg, zwiększony stopień napięcia skóry, ból przy ucisku miejsca dotkniętego zmianami chorobowymi, powiększenie żył powierzchownych, które stanowi konsekwencję zablokowania odpływu krwi przez żyły głębokie. Objaw ten najłatwiej można zaobserwować w pozycji pionowej, zwiększona temperatura ciała, która stanowi konsekwencję procesów zapalnych toczących się w organizmie.

Hipoglobulinemia a obrzęki. Co łączy niski poziom białek z opuchlizną kończyn?

W kontekście zatrzymywania wody i powstawania obrzęków często mówi się o czynnikach takich jak upały, dieta czy problemy z krążeniem, jednak ważnym aspektem, który może powodować opuchliznę, jest również hipoglobulinemia, czyli zbyt niskie stężenie białek w surowicy krwi, przede wszystkim albumin.

Albuminy pełnią kluczową rolę w utrzymaniu prawidłowego ciśnienia onkotycznego — siły, która zatrzymuje wodę wewnątrz naczyń krwionośnych. Kiedy ich poziom jest obniżony, np. w wyniku niedożywienia, zespołu nerczycowego, niewydolności wątroby czy przewlekłych chorób jelit prowadzących do utraty białka, dochodzi do zaburzenia równowagi płynów między naczyniami a tkankami.

W efekcie woda zaczyna gromadzić się w przestrzeni międzykomórkowej, co objawia się jako obrzęki, często widoczne na nogach, stopach czy rękach.

ZDROWA ŻYWNOSĆ

Czy dobrze myjesz owoce i warzywa? Jak skutecznie pozbyć się pestycydów?

Zanim sięgniesz po truskawki, zastanów się, czy samo płukanie pod bieżącą wodą wystarczy, by pozbyć się niewidzialnego zagrożenia

Redakcja Strony Zdrowia

Pestycydy to substancje chemiczne stosowane w rolnictwie w celu ochrony roślin przed szkodnikami i drobnoustrojami. Występują w praktycznie wszystkich produktach spożywczych. Przeciętne warzywo lub owoc w handlu zawiera pozostałości kilkunastu do dwudziestu kilku różnych pestycydów. Ich obecność stwierdza się również w żywności ekologicznej m.in. jako pozostałość z glebi i wód gruntowych. Choć organiczne jedzenie to ustawowo „czysta” produkcja, tu również stosuje się pewne rodzaje dopuszczonych pestycydów, choć nie tak groźnych jak niektóre z tych klasycznych. Spożywanie produktów zanieczyszczonych pozostałościami pestycydów to poważne ryzyko dla zdrowia. Nawet ich bezpieczny poziom w poszczególnych produktach sprawia, że gromadzą się w organizmie, szkodząc zdrowiu. Niektóre mogą nawet powodować raka.

Dlaczego pestycydy są szkodliwe i jak działają na organizm?

Liczne badania wskazują, że ich obecność może prowadzić do sze-

regu negatywnych konsekwencji, takich jak:

- zaburzenia hormonalne – niektóre pestycydy zaburzają gospodarkę hormonalną, imitując lub blokując naturalne hormony, co może wpływać na płodność, rozwój płodu w czasie ciąży i funkcjonowanie tarczycy,
- uszkodzenia neurologiczne – narażenie na pestycydy wiąże się z problemami z uczeniem się, pamięcią i koncentracją, szczególnie u dzieci,
- nowotwory – Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem (IARC) sklasyfikowała niektóre pestycydy jako substancje rakotwórcze,
- problemy z oddychaniem – wdychanie pestycydów może powodować podrażnienia płuc, astmę i inne dolegliwości układu oddechowego.

Choć całkowite wyeliminowanie narażenia na działanie pestycydów jest trudne, możemy znacząco zmniejszyć ryzyko, dbając o dokładne mycie spożywanych produktów i nie chodzi tu o płukanie pod bieżącą wodą czy moczenie w sodzie oczyszczonej. I tu pojawia się nasz niezawodny, domowy sposób!

Pozbędziesz się pestycydów z owoców i warzyw – bez chemii i sody oczyszczonej

Na rynku znajdziesz wiele specjalistycznych środków do mycia warzyw, ale istnieje naturalny, powszechnie dostępny produkt, który działa równie skutecznie, a jest bezpieczny i jadalny, a jest nim ocet jabłkowy.

Ocet jabłkowy powstaje w wyniku fermentacji jabłek. Najpierw do rozgniecionych jabłek dodaje się drożdże, które zmieniają zawarty w owocach cukier w alkohol (powstaje tzw. cydr). Następnie dodawane są bakterie, które alkohol przekształcają w kwas octowy, a także kwas cytrynowy i mlekowy.

Oprócz głównego aktywnego składnika, jakim jest kwas octowy, ocet jabłkowy zawiera także niewielkie ilości witaminy C i z grupy B oraz: potas, żelazo, magnez, fosfor, sód i wapń. Bogaty jest w: pektyny, aminokwasy, enzymy, polifenole (kwas galusowy, katechiny i epikatechiny), a także inne antyoksydanty, m.in. kwas chlorogenowy, taninę, kwas propionowy, beta-karoten. To właśnie tym składnikom ocet jabłkowy zawdzięcza swoje cenne dla zdrowia właściwości.

Ocet jabłkowy ma silne właściwości antybakteryjne i przeciwdrobnoustrojowe, więc idealnie usunie zanieczyszczenia z warzyw i owoców.

Oto, jak go użyć:

1. Napełnij czysty zlew świeżą wodą i dodaj ocet jabłkowy w proporcji jedna część octu na trzy części wody.
2. Włóż wszystkie warzywa do roztworu. Za pomocą szczoteczki do warzyw delikatnie wyszoruj każdy z nich, a następnie pozostaw do namoczenia na 15 minut.
- Uwaga na delikatne owoce! W przypadku owoców jagodowych (np. borówek, jeżyn, truskawek) skróć czas namaczania do 5 minut, aby nie stały się papkowate.
3. Po namoczeniu dokładnie opłucz warzywa i owoce pod bieżącą wodą. Przełóż świeżo umyte produkty do szklanych pojemników (unikaj plastiku!) i przechowuj w lodówce.

Dzięki tej prostej metodzie możesz cieszyć się smakiem i dobroczynnymi właściwościami owoców i warzyw, minimalizując ryzyko związane z pestycydami.



Dom Pomocy Społecznej ma stać się ostatecznością, a nie pierwszym wyborem

SENIORZY

Zmiany w DPS-ach i płatnościach za pobyt. Wiele rodzin się zdziwi

Ola Głowacka

Rząd przygotowuje jedną z największych od ponad dwóch dekad reform systemu pomocy społecznej. Zmiany mają objąć m.in. zasady kierowania do domów pomocy społecznej (DPS), odpłatność za pobyt, rozwój nowych form wsparcia oraz organizację opieki nad osobami starszymi i z niepełnosprawnościami.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazuje, że obecne przepisy w wielu obszarach nie odpowiadają już współczesnym wyzwaniom związanym ze starzeniem się społeczeństwa, rosnącą liczbą osób wymagających długoterminowej opieki oraz niedoborami kadrowymi w systemie pomocy społecznej. Nowelizacja ma zwiększyć bezpieczeństwo osób korzystających ze wsparcia, poprawić dostępność usług społecznych oraz rozwinąć opiekę środowiskową.

Jedną z najważniejszych zmian dotyczy zasad kierowania do domów pomocy społecznej. Rząd chce, aby pobyt w DPS był stosowany dopiero wtedy, gdy wyczerpane zostaną inne dostępne formy wsparcia. Oznacza to odejście od modelu, w którym całodobowa opieka instytucjonalna jest podstawowym rozwiązaniem dla osoby niesamodzielnej. W praktyce przed skierowaniem do DPS oceniane mają być możliwości skorzystania z usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania, specjalistycznych usług opiekuńczych, mieszkań wspomaganych czy mieszkań treningowych. Dopiero gdy takie wsparcie okaże się niewystarczające lub niemożliwe do zapewnienia, możliwe będzie skierowanie do domu pomocy społecznej. Resort zaznacza jednocześnie, że wyjątek mają stanowić sytu-

acje nagłe, gdy zagrożone jest zdrowie lub życie osoby wymagającej opieki. W takich przypadkach skierowanie do DPS będzie mogło nastąpić szybko.

Projekt reformy zakłada znaczące wzmocnienie usług środowiskowych. Chodzi o takie rozwiązania, które umożliwiają osobie starszej lub z niepełnosprawnością pozostanie jak najdłużej we własnym domu lub lokalnej społeczności. Wśród rozwijanych form wsparcia znajdują się: usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania, specjalistyczne usługi opiekuńcze, mieszkania wspomagane, mieszkania treningowe.

Duże emocje budzą projektowane zmiany dotyczące odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Obecnie koszty ponosi przede wszystkim mieszkaniec DPS, następnie małżonek, dzieci i wnuki, rodzice, a w dalszej kolejności gmina.

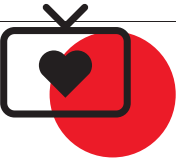
Po zmianach do katalogu osób zobowiązanych do ponoszenia kosztów mają zostać włączeni pełnoletni beneficjenci majątku przekazanego wcześniej przez mieszkańca DPS. Chodzi przede wszystkim o osoby, które otrzymały nieruchomości w drodze darowizny lub nabyły ją na podstawie umowy dożywocia.

Nowe regulacje mają obejmować przekazanie majątku dokonane do 10 lat przed umieszczeniem osoby w domu pomocy społecznej. W praktyce oznaczałoby to, że osoba, która przejęła mieszkanie lub dom od seniora, mogłaby zostać zobowiązana do uczestniczenia w kosztach jego pobytu w DPS jeszcze przed dalszymi członkami rodziny. Projekt przewiduje również doprecyzowanie, że obowiązek ponoszenia opłat ma dotyczyć wyłącznie osób pełnoletnich. Reforma nadal znajduje się na etapie prac legislacyjnych. Ostateczny kształt przepisów może się jeszcze zmienić.



Mycie owoców i warzyw pod bieżącą wodą nie wystarczy. Zastosuj naturalny produkt, który masz w swojej szafce kuchennej

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof wraca do domu z Poznania. Nie chcąc mówić Basi o jej byłym mężu oszuście, szybko zmyka do pracy. Basia zauważa w jego walizce kobiecą spinkę do włosów – podejrzewa męża o romans! Żąda wyjaśnień, ale Smolny może powiedzieć Basi tylko tyle, że jej nie zdradza... Gwiazda też myśli, że jego żona ma romans – z Krzysztofem! Dopada Marcelinę.

Cieślikowie martwią się o Fionę po tym, jak jej mama zniknęła. Dziewczyna mówi, że to nie pierwszy raz i wyznaje, że matka ma chorobę dwubiegunową. Monika ma wyrzuty.

G. 20:00

Najlepsi z najlepszych II

Stopklatka

Travis, były członek amerykańskiej reprezentacji taekwondo, bierze udział w nielegalnych walkach organizowanych przez bogacza Weldon. Podczas starcia z bezwzględny Brakusem ginie. Wstrząśnięci śmiercią przyjaciela Aleks i Tommy Lee postanawiają go pomścić. Chcą doprowadzić do zamknięcia nielegalnego klubu, w którym odbywały się walki, a także zmierzyć się z niepokonanym dotąd zabójcą Travisa. Wkrótce zostają zaatakowani.



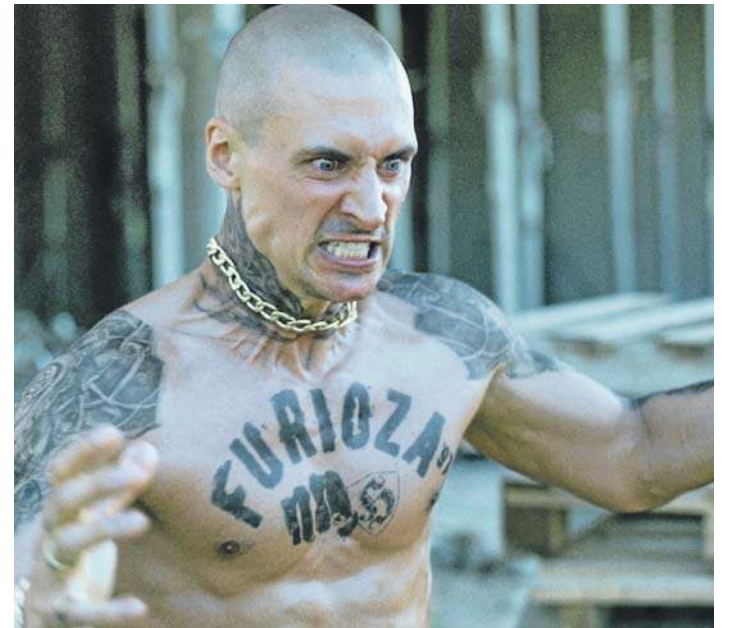
G. 20:00

Furioza

TV Puls

Wydarzenie z przeszłości rozdziela losy trójki przyjaciół. Niespodziewanie w życiu Dawida (Mateusz Banasiuk), dzisiaj już lekarza, znowu pojawia się ona. Dzika (Weronika Książkiewicz) – kiedyś miłość jego życia, teraz doświadczona policjantka, składa mu propozycję nie do odrzucenia. Albo ten zostanie policyjnym informatorem i wtyczką, albo jego brat (Wojciech Zieliński) trafi do więzienia z wieloletnim wyrokiem.

Przyciśnięty do muru Dawid w końcu ulega, a jego głównym celem staje się infiltracja rosnącej w siłę zorganizowanej grupy przestępczej. Trafiając w sam środek wojny o wpływy i pieniądze, będzie musiał mierzyć się z ciągłą podejrzliwością ze strony dawnego przyjaciela Golden (Mateusz Damięcki). Wkrótce odkryje też, że świat, od którego próbował się uwolnić, wciąga go ze zdwojoną siłą.



G. 20:50

Tarzan: Legenda

TVN



Londyn, XIX w. Mijają lata, od kiedy Tarzan (Alexander Skarsgard) opuścił afrykańską dżunglę na rzecz cywilizowanego życia. Jako John Clayton III, Lord Greystoke decyduje się wrócić do Konga, gdzie ma pełnić funkcję emisariusza rządu z misją handlową. Nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, że jest pionkiem w śmiertelnie niebezpiecznej grze targanego wolą zemsty, chciwego kapitana Leona Roma.

G. 14:00

SPLĄTANE LOSY

TVP 1

Nowa turecka telenowela, która z pewnością przypadnie do gustu fanom tego gatunku. Münevver, pochodząca z zamożnej i szanowanej rodziny, wiecie spokojne życie w starej rezydencji wraz z wierną pokojówką, Suzan. Pewnego wieczoru pod drzwiami domu zostaje porzucona mała Mine, która okazuje się jej wnuczką. Widok naszyjnika dziewczynki zmusza Münevver do poszukiwań córki, z którą od lat nie miała kontaktu.

Kto zostawił Mine pod drzwiami? Jaką tajemnicę skrywa naszyjnik na jej szyi? Gdzie się podziewa córka pani Münevver, która odeszła lata temu, mówiąc, że jej nienawidzi? Co się z nią działo przez te wszystkie lata? Gdy pani Münevver próbuje znaleźć odpowiedzi na te pytania, sprawy i sekrety, których strzegła ze wszystkich sił wychodzą na jaw jeden po drugim...



G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

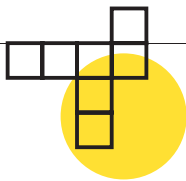
Manuel spędza upojny poranek z Janą. Romulo informuje markiza o dziwnych znaleziskach w pokoju Curro. Don Alonso dowiaduje się, że jego siostrzeniec chce jechać na wojnę i walczyć po stronie Francji. Salvador obawia się rozłąki z Marią, która ma podjąć pracę w innym pałacu. Sądzi, że ich miłość nie przetrwa tej próby. Vera próbuje zniechęcić nachalnego Santosa, który uparcie ją zaczepia. Nowy lokaj donosi pokojówce markiży, że gospodyni, przywiozła do Promesy swoje chore dziecko.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ku radości rodziny, Poyraz i Nana wracają do domu. Sinan i Aynur dochodzą do wniosku, że powinni zakończyć udawany związek. Ibrahim oświadcza Czarnej, że zmieni się, żeby odzyskać jej miłość i zaufanie. Cansel jest wściekła na wieść, że Semih zatrudnił Nanę. Podczas kłótni brat wyznaje, że zakochał się w Nanie. Poyraz martwi się o to, czy będzie w stanie zadbać o przyszłość Yusufa i Nany. Los się do niego uśmiecha. Poyraz otrzymuje duże zlecenie.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Ryby (19.02 - 20.03)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Baran (21.03 - 19.04)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Byk (20.04 - 20.05)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Bliznieta (21.05 - 21.06)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Rak (22.06 - 22.07)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Lew (23.07 - 22.08)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Panna (23.08 - 22.09)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Waga (23.09 - 22.10)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Skorpion (23.10 - 21.11)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Strzelec (22.11 - 21.12)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

KRZYŻÓWKA NR 107

Poziomo:

- 1) wżwyz lub o tycdze,
- 6) uderzenie piłki pod kątem w tenisie,
- 11) trele-morele, banialuki,
- 12) Krzysztof, prezenter „Tańca z gwiazdami”,
- 13) ptactwo domowe,
- 14) twórca nastrojowych wierszy,
- 15) sprzymierzeńcy z układu NATO,
- 17) ... Alighieri, autor poematu „Boska komedia”,
- 18) największy ssak w Puszczy Białowieskiej,
- 19) instrument perkusyjny,
- 20) Jan, reżyser filmu „Miasto 44”,
- 23) płaszcz podbity futrem,
- 25) nietlotny ptak z Ameryki Południowej,
- 26) nadzrędný interes państwa,
- 27) formacja lecących gęsi,
- 28) przegrody dla wierzchowców,
- 31) cichy, tłumiony płacz,
- 34) rozdział „Pana Tadeusza”,
- 36) sąsiad Kazacha i Tadżyka,
- 37) niewielki przedmiot reklamowy,
- 38) dekoracyjny układ otworów,
- 39) wyróżnienie stanowiące powód do dumy,
- 40) wiklinowy wyrób.

Pionowo:

- 2) bicz z krótką rękojeścią,
- 3) dawne wierzchnie okrycie,
- 4) Dorota, polska pięcioboistka nowoczesna,
- 5) ... i Hercegowina, kraj na Bałkanach,
- 6) pojazd konny z westernu,

1	2		3		4		5		6		7		8		9		10
			11										12				
13									14								
			15	16													
17									18					19			
				20		21							22				
23		24											25				
				26													
27													28			29	
31	32		33										34	35			
36													37				
38						39								40			

AUTOPROMOCJA 0110990296

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 52 511 94 64

- 7) artysta cyrkowy,
- 8) w parze z opierunkiem,
- 9) średniowieczny pokutnik,
- 10) odpowiada za pracę zespołu,
- 16) ortopeda lub chirurg,
- 21) Bogusław, wykonawca piosenki „Jaj portret”,
- 22) bóstwo starożytnego Egiptu z głową szakala,
- 23) „... maltański”, powieść detektywistyczna,
- 24) pustynna fatamorgana, przywidzenie,
- 29) Anna, autorka powieści „Siódmy krzyż”,
- 30) „Czarny ...”, film w reżyserii Ridleya Scotta,
- 32) dzielnica Wałbrzycha z zamkiem,
- 33) kraj w Afryce na Saharze,
- 34) ptak domowy z grzebieniem,
- 35) duży ptak grzebiący.

ROZWIĄZANIE NR 106

S	K	K	P	R	Z	E	P	I	S	B	O	G
P	R	O	S	B	A	I	R	T	U	L	I	P
I	Z	K	O	M	N	A	T	A	O	T	I	
S	T	A	T	U	T	N	Ż	T	O	K	S	N
E	K	S	D	Y	N	A	S	Y	A	A	D	
K	W	I	N	T	A	S	N	K	O	N	K	U
I	E	D	O	L	I	N	A	W	A			
S	Z	K	A	P	A	S	N	G	R	A	N	D
J	F	L						Z		L		
T	A	N	I	E	C			Z	E	S	K	O
R	S	A						K	L	A		
Z	A	C	Z	E	P			Z	A	G	I	E
A	Z							Y		S	M	
S	Z	O	G	U	N			L	A	C	Z	K
K	P							E	U	R	Y	D

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

wżwyz lub w dal	furia muzyk w orkiestrze	tematyka miłosna	mąż Penelopy	rygiel nie-wielka ilość	prezent, upominek	naj-cieńszy metal	wy-tworna suknia balowa	piłka w bramce mały rydel
np. „Roz-mowy kontro-lowane”				uczeń Jezusa				
				kubański złoty		atrak-cja Sopotu		
pensja, zapłata owoc palmy				skrzynia na ryby	część nogi syropowe drzewo	pan z kara-belą	krótki nóż szewski	
dawniej powa-zanie, sza-cunek	mityczny władca wiatrów	egipskie bóstwo Księżyca	woreczek na dukaty			ptak zimnych wód		
stru-mień, ruczaj				gibon biało-ręki		1/100 dolara		
			spód naczynia		głaz narzu-towy			
żagiel przedni				koniec bomu		rodzaj zapięcia		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDYKAMENT

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński-
chirurg choroby jelita grubego,
choroba hemoroidalna, 602298213,
60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA0011546863

Zielen Miejska
Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13
☎ 24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

REKLAMA0011554507

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Zarząd Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
z siedzibą w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 12
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony
na ustanowienie i sprzedaż odrębnej własności lokali
mieszkalnych przy:

- ul. Grunwaldzkiej 12A/57	o pow. użytk. 55,10 m²
cena wywoławcza	343.900,00 zł
wysokość wadium	10.317,00 zł
- ul. Bocianowo 41/10	o pow. użytk. 32,28 m²
cena wywoławcza	106.000,00 zł
wysokość wadium	3.180,00 zł

Oferty należy składać w siedzibie Zarządu BSM przy
ul. Grunwaldzkiej 12 (sekretariat pok. nr 12) **do dnia 29.07.2026 r.
do godz. 9.00.**
Specyfikacja istotnych warunków przetargu została umieszczona na
stronie internetowej: www.bsm.bydgoszcz.pl w zakładce przetargi.

AUTOPROMOCJA001154943

**Zleć
nekrologi,
ogłoszenia
drobne,
życzenia**

Biuro ogłoszeń Expressu Bydgoskiego:
Bydgoszcz, czynne: pn.-pt. 8-16,
ul. Zamoyskiego 2,
tel. 519 503 513,
e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

0011554499

„Żyłas dla nas i dla innych, kochaliśmy Cię wszyscy”

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,

że dnia 11 lipca 2026 r. odeszła od nas

Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śtp

Benigna Lewandowska

Lat 91

Msza Św. żałobna odprawiona zostanie 18 lipca 2026 r. (sobota) o godzinie 10.00 (Różaniec 9.30)

w kościele Św. Jadwigi Królowej przy ul. Wojska Polskiego w Bydgoszczy.

Pogrzeb po Mszy Św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Władysława Bełzy 11 (Toruńska) w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku

Rodzina

0011554037

0011554037

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 9 lipca 2026 r.
odeszła moja ukochana Żona

śtp

Genowefa Kaczmarek

lat 78

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 16 lipca 2026 r. o godz. 9.00
w kościele pw. Narodzenia NMP w Osielsku.
Różaniec, poprzedzający ceremonię pogrzebową,
zostanie odmówiony w czwartek 16 lipca 2026 r.
o godz. 10.00 w kaplicy cmentarza komunalnego
przy ul. Wiślanej 22 w Bydgoszczy.
Po mszy św. odprowadzimy śp. Genowefę
na miejsce wiecznego spoczynku
na tym samym cmentarzu.
Pograżony w smutku Mąż z Rodziną

0011554406

0011554406

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 12 lipca 2026 r.
zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

śtp

Grzegorz Sadowski

lat 82

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek
16 lipca 2026 r. o godz. 13:30 w kościele pw. św. Krzyża
przy ul. Artyleryjskiej 10 w Bydgoszczy.
Po mszy św. odprowadzimy śp. Grzegorza na miejsce
wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011554631

0011554798

Z głębokim żalem żegnamy naszego Kolegę,
byłego tancerza, solistę bydgoskiej sceny operowej,
wieloletniego opiekuna statystów,
prawdziwego Człowieka Teatru
pełnego życzliwości i empatii

śtp

Henryka Kañciaka

Łączymy się w smutku z pograżonymi w żałobie
Bliskimi

którym składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Opery Nova w Bydgoszczy

0011554631

0011554631

Pani

Bożenie Woźniak

i Jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają

współpracownicy
Kliniki Geriatrii i Chorób Wewnętrznych SU nr 1
w Bydgoszczy

0011554631

PIŁKA NOŻNA

Anglia kontra Argentyna. Bellingham i Kane czy Messi

Jacek Czaplewski, DK

Dziś poznamy drugiego finalistę mistrzostw świata. Mecz Anglia - Argentyna zaplanowany na godz. 21.00 odbędzie się na stadionie w Atlancie. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

Według bukmacherów nieznacznym faworytem są Anglicy. To pierwszy bezpośredni mecz obu ekip od 21 lat. Wtedy zagraną towarzysko i gorąco okazali się „Synowie Albionu”. Do ostatniego mundialowego spotkania doszło natomiast w 2002 roku w Japonii, jeszcze w fazie grupowej. Zwycięską bramkę zdobył David Beckham. W tamtym meczu gwizdał słynny Pierluigi Collina.

Włoch odpowiadający teraz za obsadę sędziowską do środowego hitu wybrał Amerykanina Ismaila Elfatha. Dla 44-letniego imigranta z Maroka to największe wyzwanie w karierze. Do USA przybył jako nastolatek dzięki wygranej w loterii wizowej. Skończył inżynierię mechaniczną na Uniwersytecie Tekszańskim, ale przyszłość postanowił związać z piłką nożną. Cztery lata temu w Katarze poprowadził trzy mecze, w tym 1/8 finału między Japonią a Chorwacją zakończony po konkursie rzutów karnych.

Dziś konkursu jedenastek wykluczyć również nie można, bo wystąpią drużyny prezentujące zbliżony poziom. Anglia w ćwierćfinale potrzebowała dogrywki do wyeliminowania Norwegii. Błysnął Jude Bellingham, autor obu bramek, który dość nieoczekiwanie stał się - obok Harry'ego Kane'a - jednym z kandydatów do korony króla strzelców. Trafił już w sumie sześć razy, choć jest ustawiany w pomocy.

Angielskich fanów bardzo zmartwił fakt, że po ostatnim gwizdku 23-



FOT. PAP/EP

- Grałem przeciwko prawie wszystkim, z wyjątkiem Anglii. To świetna drużyna, jest potęgą - nie ukrywa Leo Messi

latek trzymał się za wcześniej operowany już bark. Wszystko wskazuje na to jednak, że o finał zagra, tak jak i Declan Rice zmagający się ostatnio z infekcją wirusową.

Anglia ostatni raz w półfinale mierzyła się na Mundialu w Rosji. Po dogrywce przegrała z Chorwacją, a spotkanie o brąz z Belgią.

Anglia trafiła na Argentynę, która nie robi już aż tak piorunującego wrażenia jak cztery lata temu w Katarze. Drogę do półfinału wydawało się, że ma usłaną różami. Męczyła się jednak w każdym z meczów fazy pucharowej. Dopiero po dogrywce pokonała Republikę Zielonego Przylądka i Szwajcarię, a w międzyczasie cudem odwróciła wynik z Egiptem. Z tego właśnie powodu skreślać jej nie wolno, skoro potrafi wydostać się nawet z największych tarapatów, a na takie niewątpliwie natrafiła w 1/8 finału, kiedy Egipcjanie mieli szansę na gola na 3:0. Argentyna nie zachwyca, ale sprzyjają jej decyzje sędziowskie.

Po jej spotkaniach było zawsze mnóstwo kontrowersji.

Selekcjoner Lionel Scaloni potwierdził już, że 39-letni Leo Messi jest gotowy do gry. Nie przeszkadza mu, że po boisku głównie chodzi lub truchta, pokonując średnio dystans zaledwie pięć kilometrów.

- Kiedy wyczuwa, że może stworzyć zagrożenie, staje się maszyną - przypomniał po ograniu Szwajcarii.

Mecze Anglików z Argentyńczykami mają podtekst. Wszystko przez wojnę o Falkandy i Malwinę w 1982 roku, którą rozpętali ci drudzy, a następnie sromotnie przegrali.

Potem był 1986 rok i słynna „ręką boga” w wykonaniu Diego Maradony i zwycięstwo „Albicelestes” 2:1 w ćwierćfinale mundialu w Meksyku.

Kolejny kontrowersyjny mecz to mundial 1998 we Francji. Ponownie ćwierćfinał. Z boiska wyleciał Beckham po faulu na Diego Simeone. Sędzia nie uznał im bramki, nie podyktował „11” i przegrali w karnych...

PIŁKA NOŻNA

FIFA zatrzymała jeszcze 12 sędziów. Wśród nich jest także Szymon Marciniak

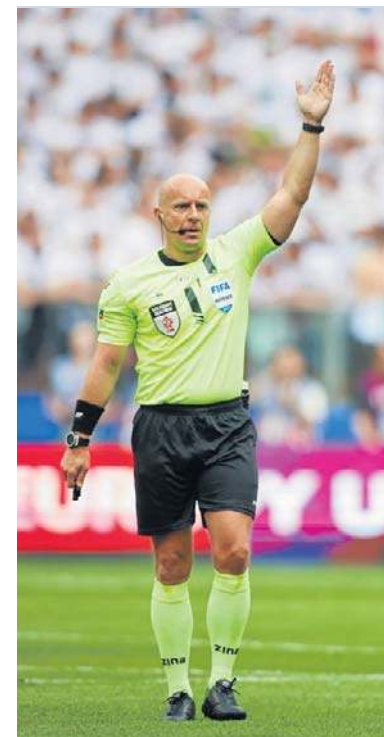
Jacek Czaplewski

Szymon Marciniak jeszcze nie wrócił ze Stanów Zjednoczonych. Czekaj. FIFA nie wyklucza, że zostanie pierwszym sędzią w historii prowadzącym dwa finały mistrzostw świata, i to z rzędu.

Decydujący o obsadach sędziowskich Pierluigi Collina nie sięgnął w ogóle po Szymona Marciniaka w fazie pucharowej, co mogłoby oznaczać, że oszczędza go na decydujące mecze. Te półfinałowe Włoch obsadził jednak arbitrami spoza Europy. Wtorkowy między Francją a Hiszpanią poprowadził Ivan Barton z Salwadoru. W środowym z udziałem Anglii i Argentyny zobaczymy Ismaila Elfatha z USA, co w środowisku odebrano jako ukłon w stronę gospodarzy turnieju. Pochodzący z Maroka rozjemca nie dostał bowiem zbyt wysokich not za występ w 1/8 finału w meczu Brazylii z Norwegią.

FIFA zatrzymała na mundialu jeszcze 12 sędziów. Spośród nich wybierze obsadę do dwóch pozostałych spotkań: sobotniego o brązowy medal i niedzielne o złoto. W grze o najważniejszy mecz oprócz Marciniaka pozostali tak naprawdę Glenn Nyberg (Szwecja), Espen Eskas (Norwegia), Maurizio Mariani (Włochy), Slavko Vincić (Słowenia), Alireza Faghani (Iran), Adham Makhadmeh (Jordania), Jلال Jayed (Maroko), Wilton Sampaio (Brazylia), Jesus Valenzuela (Wenezuela) oraz Joao Pinheiro (Portugalia).

Zbigniew Boniek był wręcz przekonany, że Marciniak dostanie półfinał Francja - Hiszpania, ale tak się nie stało. Sam arbiter jeszcze



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wśród sędziów, którzy pozostali w tegorocznych mistrzostwach świata, jest Szymon Marciniak

przed wylotem mówił dla Łączy nas Piłka: - Długo już jestem w piłkarskim biznesie. Mam za sobą finał mistrzostw świata w 2022 roku i wiem, że osiągnięcie kolejnego finału będzie niemal niemożliwe. Jadę na mundial jako doświadczony, spełniony arbiter. Wiem, że jeśli będę sędziował dobrze, to jestem w gronie osób mających szansę na bardzo fajny wynik.

FIFA zwykła obsadzać mecze o trzecie miejsce sędziami na dorobku. Jeżeli zatem nie zmieni swojej polityki, to Marciniak albo poprowadzi finał, albo poprzestanie na występach w grupie, co byłoby równie sensacyjnym scenariuszem. Decyzję poznamy w piątek.

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni rozpoczynają bój o finał Ligi Narodów. W Chicago lekko nie będzie

Paweł Wiśniewski, DK

Po dwóch tygodniach przerwy polscy siatkarze rozegrają w Chicago ostatni turniej fazy zasadniczej Ligi Narodów.

Podopiecznych trenera Nikoli Grbicia czeka najtrudniejsze zadanie w tej edycji rozgrywek, bowiem zmierzają się kolejno z Bułgarią (środa, godz. 19.00), Brazylią (sobota, godz. 3.00),

Francją (sobota, godz. 23.00) i USA (poniedziałek, godz. 3.00).

Po turniejach w chińskim Linyi i Gliwicach, Biało-Czerwoni zajmują 3. miejsce w tabeli z bilansem sześciu zwycięstw i dwóch porażek, są więc blisko awansu do finałów rozgrywek, które zostaną rozegrane w Ningbo (29 lipca - 2 sierpnia). Występ w fazie pucharowej zapewni sobie siedem najwyższej sklasyfikowanych zespołów po fazie grupowej, a także gospodarz.

Stawką turnieju w USA jest dla Polaków nie tylko awans do fazy pucharowej, ale także obrona pozycji liderów światowego rankingu. Każda porażka będzie ich kosztować wiele punktów, natomiast za zwycięstwa bonifikata punktowa będzie znikoma.

Obecnie, naszych siatkarzy wyprzedzić mogą nie tylko drudzy w zestawieniu Włosi, ale także... Rosjanie.

Mecze Polaków do obejrzenia w Polsacie Sport 1.



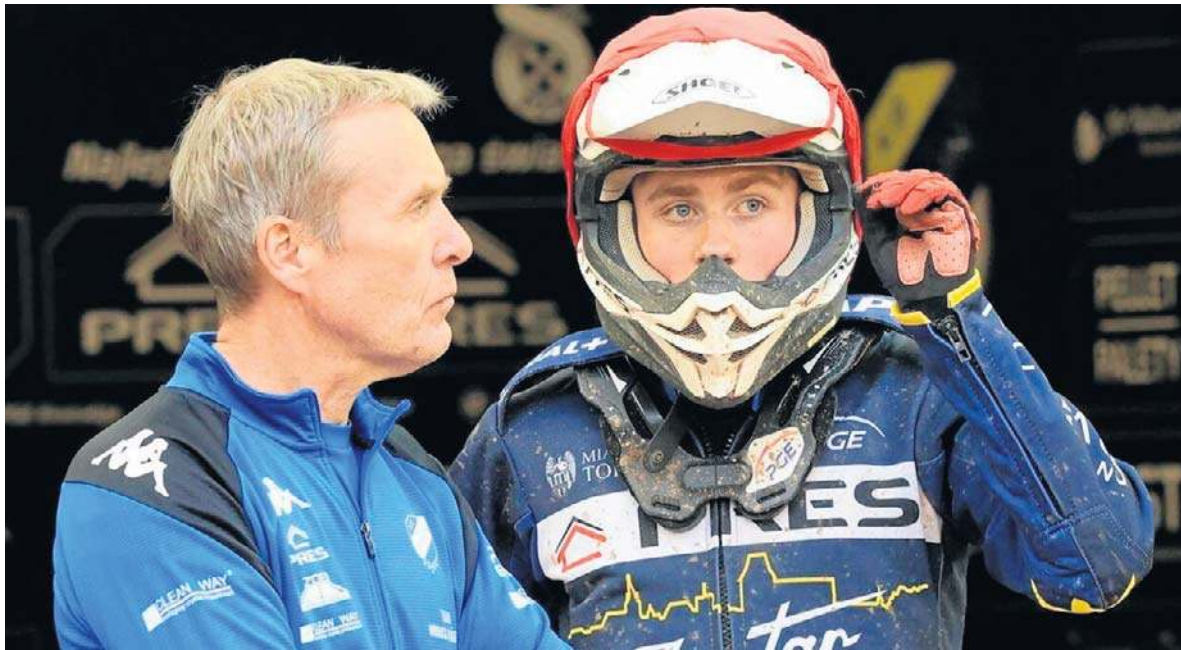
FOT. PAP/TOMASZ WASZCZUK

Nasi siatkarze sześć razy stawali na podium Ligi Narodów, dwukrotnie wygrywając (2023, 2025). I w tym roku jest to całkiem realne...

SPORT

ŻUŻEL

Niemiec coraz lepszy. Może zostać z „Aniołami” na dłużej



Norick Bloedorn w PGE Ekstralidze radzi sobie nawet powyżej oczekiwań kibiców i klubu

Joachim Przybył

Norick Bloedorn nie zamierza oddawać miejsca w składzie „Aniołów” także w kolejnym sezonie. Niemiec liczy, że derby w Grudziądzu będą początkiem świetnej wyjazdowej passy, a toruński klub liczy... na zabicie fortuny na wypożyczeniu Bastiana Pedersena.

Przed derbami Pomorza w Grudziądzu Norick Bloedorn wystartował w dziesięciu wyścigach w meczach wyjazdowych Pres i zdobył w nich w sumie cztery punkty. W starciu z Bayersystem GKM już po dwóch startach miał tyle samo i do tego bonus za podwójne zwycięstwo z Patrikiem Dudkiem.

- Wiedziałem, że ten tor będzie mi pasował, bo przypomina trochę niemieckie standardy z długimi, wąskimi prostymi. Po poprzednim do końca nie byłem pewien, co zrobić z ustawieniami. Próbowałem kilku rzeczy, które działały nieźle, wiedziałem też, co sprawdziło się na treningu. W tym meczu miałem po prostu naprawdę dobre starty, a na takich torach to klucz do sukcesu. Moje starty są dobre, bo sam robię swoje tarczki sprzętowe - skomentował z uśmiechem po meczu.

W bardzo ważnym i prestiżowym meczu niemiecki żużlowiec udowodnił, że nie tylko na Motoarenie może być ważnym elemen-

tem drużyny mistrza Polski. Nie ma wątpliwości, że teraz staje się jednym z odkryć PGE Ekstraligi. Pod względem średniej już jest blisko Maxa Fricke'a czy Andrzeja Lebieciewa.

- Dobrze było zamknąć usta kilku osobom, które krytykowały moją formę na wyjazdach. Wiedziałem, że potrafię punktować, a słabsze wyniki to często kwestia niesprzyjających okoliczności, numeru startowego i braku regularnych startów. Przy innym numerze startowym łatwiej o regularne starty, a kiedy jesteś szybko zmieniany tak jak ja w Lesznie, Wrocławiu czy Lublinie, gdzie pojechałem łącznie tylko sześć biegów, trudno złapać rytm. W Grudziądzu udowodniłem, że potrafię to robić - mówi 23-letni Norick Bloedorn.

W ostatnim czasie nie brakowało spekulacji transferowych wokół pozycji U24 w Pres w kolejnym sezonie. To jedyna niewiadoma w zespole, a nie jest żadną tajemnicą, że torunianie interesowali się i negocjowali transfer Mattiasa Pollestada. Bloedorn każdym takim występowaniem umacnia swoją pozycję, także w kontekście miejsca w drużynie w kolejnym sezonie.

- Dla mnie to ważne, chcę zostać w Ekstralidze. O słabszych wyjazdach wielu chłopaków z formacji U24 nikt nie mówi, ale gdy tylko ja mam gorszy dzień, od razu wszyscy mnie obwiniają. Pasuje tu piosenka

naszych kibiców „wiara jest w nas”, Startami w Ekstralidze trzeba się też cieszyć. Atmosfera jest tu nieporównywalna z niczym innym, fani cię chronią i wspierają. Kiedy masz okazję doświadczać czegoś takiego, musisz z tego czerpać - zauważa niemiecki żużlowiec.

Teraz Bloedorn chce takie wyniki powtórzyć na torach w Zielonej Górze i Gorzowie, gdzie wybierze się jeszcze Pres w sezonie zasadniczym. Najważniejszym sprawdzianem dla Niemca będą jednak mecze w play off.

- Tor w Gorzowie też bardzo lubię, jechałem tam w Mistrzostwach Europy U19 i zanotowałem świetny wynik. Byłem tam kilka razy i zawsze dobrze się czułem. W Zielonej Górze też miałem w przeszłości przyzwoite występy. Fajnie jest odzyskać pewność siebie, bo jak mówiłem wiele osób skreślało mnie na wyjazdach. Irytowało mnie to, bo widziałem, że nie tylko ja się męczę - podkreśla Bloedorn.

Rosnąca skuteczność Niemca na wyjazdach to dobra wiadomość dla Pres nie tylko w kontekście tego roku. Raczej nie uda się wyciągnąć z Gorzowa Mathiasa Pollestada, więc rosną szanse Bloedorna na utrzymanie miejsca w składzie. W tej sytuacji toruński klub wypożyczy znowu Bastiana Pedersena, ale tym razem za większe pieniądze. Niewykluczone, że zarobó w ten sposób nawet pół miliona zł.

• **Żużel** Jan Kvech definitywnie odrzucił oferty z Bydgoszczy i Grudziądza. Czech chce jeszcze rok jeździć w niższej lidze

KOSZYKÓWKA

Belgijski rytm na rozegraniu. Manu Lecomte już raz grał w finale polskiej ligi

Joachim Przybył

Manu Lecomte drugim obcokrajowcem Anwilu Włocławek na sezon 2026/27. Reprezentant Belgii jest kluczowym elementem w układance trenera Vedrana Bosicia.

Po udanej karierze akademickiej w USA (Miami Hurricanes, Baylor Bears) oraz epizodzie w G-League, Lecomte rozpoczął europejską wędrówkę w 2019 roku. Należy do grona cenionych rozgrywających, którzy najlepiej odnajdują się jako liderzy ofensywni w zespołach walczących w ligach europejskich oraz w pucharach FIBA.

Przełom w jego karierze to sezon 2020/21, gdy zaliczył świetne rozgrywki w lidze litewskiej, w barwach Prienai i Jonava notował blisko 15 punktów na mecz. W sezonie 2024/2025 poprowadził Start Lublin do wicemistrzostwa Polski, notując średnio 15 punktów i 5 asyst. Ostatni rok spędził w lidze rumuńskiej, w ekipie CS Vâlcea 1924 notował średnio ponad 15 punktów w lidze i FIBA Europe Cup.

Manu Lecomte to również filar reprezentacji Belgii, co potwierdził m.in. na EuroBasket 2022 (średnio 14,0 pkt i 3,3 ast na mecz) oraz w turniejach kwalifikacyjnych do Mistrzostw Świata i Europy. W trwających eliminacjach mundialu gra znakomicie, notując na koncie niecałe 15 punktów i ponad 5 asyst.

Belg to przykład nowoczesnego, ofensywnego rozgrywającego. W

pierwszej kolejności szuka punktów z dystansu lub po dynamicznych wejściach pod kosz. Najlepiej funkcjonuje, gdy otrzymuje dużo minut (ok. 28-30 na mecz) i pełną swobodę w ataku, dlatego nie wypaliły jego przygody w mocniejszych ligach (Murcia i Buducnost). Pewnym jego ograniczeniem są także warunki fizyczne, wzrost 180 cm sprawia, że miewa problemy w defensywie i bywa celem ataków mocniejszych fizycznie obrońców.

- Manu to kolejny kluczowy element naszej układanki. Cieszymy się, że możemy powitać zawodnika z dużym międzynarodowym doświadczeniem, który bardzo dobrze zna również polską ligę. Wnieście do naszej drużyny takie elementy jak przywództwo, organizację oraz mentalność, w której zespół zawsze stoi na pierwszym miejscu. Jego doświadczenie, charakter oraz rozumienie gry sprawia, że będziemy silniejsi zarówno na parkiecie, jak i poza nim - mówi Leo De Rycke, cytowany przez klubowe media.

Belg jest piątym koszykarzem w ekipie Vedrana Bosicia. Dołączył do Josaiaha Stronga oraz Polaków Szymona Wójcika, Dawida Słupińskiego i Mateusza Szlachetki. Klub szuka jeszcze jednego polskiego gracza do rotacji, a sezon zacznie z kompletem sześciu obcokrajowców w drużynie.

Wiemy już, że Anwil zgłosił się do European North Basketball League. Włocławianie wracają do tych rozgrywek po pięciu latach przerwy.

© P



Manu Lecomte ostatni sezon spędził w lidze rumuńskiej